

# SAMORZĄD

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU TERYTORJALNEGO

## TREŚĆ NUMERU:

Dlaczego nie odnawiamy reprezentacji samorządowych w b. zaborze rosyjskim i w Małopolsce —  
*W. Gajewski.*

Samorząd a ubezpieczenia publiczne  
*B. Chomicz.*

Wspólny nakład druków samorządowych—*Dr. W. Dalbor.*

Pracownicy biur wydziałów powiatowych w okresie 1921 — 1926  
*J. Pikiel.*

Ustawa o powiatowych związkach komunalnych,

Przegląd orzecznictwa.

Przewodnik wśród ksiązek.

Samorząd u obcych.

Z życia samorządu.

Komunikaty.

Gmina wiejska i miejska:

a) Świadczenia drogowe w naturze—  
*A. Hujda.*

b) Z gmin.

Poradnik samorządowy.

Ogłoszenia.

TYGODNIK „SAMORZĄD” WARSZAWA,  
Leszczyńska 6.

Wp. TWARDO STANISŁAW  
Inspektor Admin. M. S. W.

Nowy Świat 69

w/m.

Warszawa, 31 października 1926 r.

Cena numeru 1 złoty.

# KURSY ROLNICZE im. STANISŁAWA STASZICA

w WARSZAWIE ul. SKŁADOWA 3, (gmach Muzeum Przemysłu i Rolnictwa)  
przyjmują już zapisy na rok szkolny 1926/27.

Kursy Rolnicze im. St. Staszica mają na celu uprzyścislenie rolnikom-praktykom zdobycia, względnie uzupełnienia, wiedzy fachowej DROGĄ KORESPONDENCJI, Kursy te, prócz ścisłego rolnictwa, obejmują szczegółowo hodowlę, ogrodnictwo, warzywnictwo, pszczelnictwo, budownictwo wiejskie i wiele innych tak ważnych dla każdego gospodarza przedmiotów. Wykładowcami są najbardziej znani profesorowie i pionierzy naszego rolnictwa. Kursy rolnicze im. St. Staszica, to jedyne źródło wiedzy rolniczej dla tych wszystkich, którzy wiedzy tej pragną, a którym obowiązki zawodowe nie pozwalają opuszczać swych siedzib.

Szczegółowy program nauk oraz listę wykładających profesorów wysyła się na każde żądanie bezpłatnie.

DRZEWA i KRZEWY OWOCOWE i OZDOBNE.  
W celu nabycia pięknych drzewek i krzewów owocowych i ozdobnych, jak również wyborowych nasion warzywnych, pastewnych i kwiatowych oraz narzędzi ogrodniczych, radzimy zwrócić się do najstarszych ZAKŁADÓW OGRODNICZYCH C. ULRICH, istniejących od roku 1805 w Warszawie, przy ul. Ceglanej Nr. 11. Filja składu nasion i narzędzi — Sienkiewicza 11, d. własny. Cenniki na żądanie.

BIURO

PARCELACYJNO - AGRARNE

AGRONOMA

JÓZEFA KUBINA

POSIADA STAŁE PARCELE ROLNE  
DOBRE I OŚRODKI

WARSZAWA, ŻÓRAWIA № 43 m. 1.

Wyszła z druku praca

p. t.

## PROJEKT ORGANIZACJI PRAC STATYSTYCZNYCH W POWIATOWYCH ZWIĄZ- KACH KOMUNALNYCH

WYDANA PRZEZ GŁÓWNY URZĄD  
STATYSTYCZNY W POSTACI ODBITKI  
Z KWARTALNIKA STATYSTYCZNEGO  
Z 1925 R.

Praca zawiera wskazówki, wzory tablic, kart statystycznych i t. p. w zakresie organizacji w wydziałach powiatowych statystyki: demografji, zdrowotności, oświaty i kultury, statystyki rolnej i weterynaryjnej, statystyki przemysłowej, cen, pracy, opieki społecznej, spółdzielczości i finansów komunalnych

CENA EGZEMPLARZA 2 zł. 50 gr.

Nabywać można w Biurze Zjazdów Samorządu Ziemińskiego,

WARSZAWA KOPERNIKA 30

KONTO w P. K. O. Nr. 51177.

Wydział Powiatowy Sejmiku HOROCHOWSKIEGO  
ogłasza

## KONKURS

na stanowisko

Instruktora rolnego.

Do stanowiska przywiązane pobory w/g VIII st. pł. urzędników Państwowych z 25% -wym dodatkiem komunalnym.

Kandydaci winni, składając oferty, przedkładać:

- 1) Życiorys,
  - 2) Dowody obywatelstwa Państwa Polskiego,
  - 3) Dowody o posiadanych kwalifikacjach,
  - 4) Dowody o pracy poprzedniej.
- Stanowisko wakuje od 1.1.27 r. Termin składania ofert upływa z dn. 1.12 r. b. Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego  
Starosta: (—) Sierakowski.

zas. 13958/8/94

# SAMORZĄD

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU TERYTORJALNEGO.

PRENUMERATA KWARTALNA  
10 ZŁOTYCH POLSKICH.  
NUMER POJEDYNCZY 1 ZŁOTY.

KONTO CZEKOWE POCZT. KASY OSZCZ. № 1520.

ADMINISTRACJA „SAMORZĄDU” —  
WARSZAWA, LESZCZYŃSKA 6.  
TELEFON 301.93.  
CZYNNE OD GODZINY 8 DO 3.  
REDAKCJA—KOPERNIKA 30.  
TELEFON 131.92 i 225.50.

Redakcja rękopisów nie zwraca

OGŁOSZENIA ZWYKŁE ZA TEKSTEM  
STRONA—200 ZŁ. POL. OGŁOSZENIA CYFROWE, ILU-  
STROWANE I W TEKŚCIE o 50 proc. DROŻEJ, OGŁO-  
SZENIA ZWIĄZKÓW SAMORZĄDOWYCH DOSTAR-  
CZONE BEZPOŚREDNIO DO ADMINISTRACJI o 25 proc.  
TANIEJ. OGŁOSZENIA. NADESŁANE BEZ PODANIA  
WYMIARU, DRUKUJE SIĘ NA 1/4 STRONY.

Kierownik Redakcji Aleksander Bogusławski.

Komitet Redakcyjny: Józef Bek, pos. Aleksander Bogusławski, Stefan Boguszewski, Wacław Gajewski,  
Władysław Korsak, Joachim Wołoszynowski.

ROK VIII.

WARSZAWA, 31-go PAŹDZIERNIKA 1926 R.

Nr. 44.

## Dlaczego nie odnawiamy reprezentacji samorządowych w b. zaborze rosyjskim i w Małopolsce?

### I.

Jednym z czynników, nadzwyczaj ujemnie oddziaływującym na wolę ludzką, jest stan niepewności i oczekiwania. Możemy obserwować na tysiącnych przykładach, jak paraliżująco działa na jednostkę przypuszczenie, że dostanie dymisję lub też zostanie przeniesiona na inne stanowisko; znamy dobrze okresy bezrobocia ciał zbiorowych np. Sejmu przed grożącym rozwiązaniem.

W życiu prywatnym czy publicznym należy więc unikać, o ile możliwości, sytuacji niejasnych, wywołujących co do najbliższej przyszłości niepewność.

W życiu naszym państwowym zapominano w wielu wypadkach o tak ważnym momencie psychologicznym. Grzeszył pod tym względem specjalnie pierwszy Sejm, który, zresztą, był odbiciem tylko naiwnego nastroju całego społeczeństwa.

Zdawało się bowiem w zaraniu naszej ustawodawczej działalności, że Sejm z łatwością uchwali każdą potrzebną ustawę.

Zamiast jednak normalnie pracować na podstawie dotychczasowych norm prawnych przy tym optymistycznym, a więc dodatnio na wyniki oddziaływującym nastroju, wytworzyła się legenda, że stosowanie starych a więc a priori za złe uznawanych ustaw ma ustać aż do czasu uchwalenia tej lub innej ustawy. Wytwarzała się próżnia.

Nieprawdopodobne to, lecz prawdziwe. Przecież wszyscy w Polsce dali się zasugerować, że normalny bieg życia w związkach samorządowych, które, lepiej czy gorzej, jednakże funkcjonowały w ciągu kilkudziesięciu lat, nie może dalej się odbywać na podstawie dotychczasowych ustaw austriackich. Wolano wprowadzić w mar-  
razm, uśpić i zdeorganizować reprezentacje samorządowe,

niż przeprowadzić wybory na starych podstawach. Kazano czekać.

Nic więc dziwnego, że wśród członków tych reprezentacji wytworzyła się psychika oczekiwania, absolutnie nie sprzyjająca intensywnej działalności. Zapomniano o tej odwiecznej prawdzie, że najważniejszym nakazem życia jest nieprzerwane, spokojne funkcjonowanie wszystkich organów.

Nastąpi zmiana ustaw, warunków czy środków — każdy organ będzie musiał do tych zmian się przystosować. Ale wstrzymywać się dla tego, że coś ma być uchwalone, jest czynnością dezorganizującą. A w Małopolsce kazano czekać już 8 lat, ukazując jej mizerię nowych ustaw.

Coś podobnego, w mniejszej tylko skali, dzieje się w b. zaborze rosyjskim. Gdy rady gminne, miejskie i sejmiki, wybrane na początku 1919 roku kończyły swe kadencje, Sejm uchwalił ustawę z dnia 30 marca 1922 r., przedłużając okres urzędowania organów samorządowych na obszarze b. zaboru rosyjskiego do czasu objęcia urzędowania przez nowe organy, wybrane na ich miejsce na zasadzie nowych ordynacji wyborczych.

Popelniono ten sam błąd psychologiczny, chociaż powody są zrozumiałe.

Ustawy samorządowe były wtedy na porządku dziennym Sejmu. Ustawa gminna była już w Komisji przyjęta i poszła na plenum Sejmu. Wszyscy spodziewali się, że ustawy samorządowe zostaną w najkrótszym czasie uchwalone. Chciano więc uniknąć podwójnych wyborów, zaraz po sobie następujących. Z tego względu Sejm wydał zarządzenie specjalne w formie ustawy, przedłużające termin wyborów na, jak mniemano, kilka miesięcy. Nie-

1490

stety, opozycja posła Putka nie pozwoliła na uchwalenie ustawy o gminie wiejskiej. Sejm ustawodawczy się rozwiązał i Związki samorządowe oczekują...

Wprawdzie reprezentacje samorządowe na terenie Kongresówki nie wpadły jeszcze w marazm, gdyż w pewnych okolicznościach władze nadzorcze mogły je rozwiązywać i wyznaczać wybory. W wielu też gminach wiejskich i miejskich zostały już dokonane powtórne wybory, a wobec pośredniości wyborów do powiatowych związków samorządowych odnowiły się częściowo i Sejmiki.

Tem nie mniej starczość, a co ważniejsza, to przekonanie, że się już przestało być reprezentantem społeczeństwa i że lada dzień straci się prawo głosu — nie może wpływać dodatnio na intensywność pracy.

A czy przynajmniej słusznie oczekujemy na zapowiedziane nowe ustawy? Czy wybory nie powinny się dokonywać normalnie? Obawiam się, że i pod względem prawnym nie jesteśmy w porządku. Można wyrazić przypuszczenie, że tak Ministerstwo Spraw Wewnętrznych jak i inne czynniki dały się zasugerować przekonaniem, że ustawy samorządowe zostaną uchwalone w krótkim czasie i nie dojrzały bardzo ważnego ustępu w ustawie z dn. 30. III. 22 r.: Powiedziano w niej, że organy zw. samorządowych mają pełnić „swe czynności do czasu objęcia urzędowania przez nowe organy, wybrane w ich miejsce na zasadzie nowych ordynacji wyborczych, jakie uchwala Sejm Ustawodawczy“.

Co to oznacza?

Oto Sejm Ustawodawczy, nazwany niewłaściwie zamiast Sejmem Konstytucyjnym, będąc pewny, że uchwala za kilka miesięcy ustawy samorządowe, przedłużył na ten okres kadencję organów samorządowych. Sejm Ustawodawczy nie postanowił bezwzględnie, że przyszłe wybory muszą się odbyć na podstawie nowych ordynacji wyborczych, niezależnie od tego, czy uchwala je on, czy też Sejm następny, zwykły. Nic. Sejm Ustawodawczy przedłuża tylko okres działania organów samorządowych do czasu uchwalenia przez niego ustaw wyborczych.

Ale ich nie uchwalił i rozwiązał się. Z chwilą rozwiązania się Sejmu Ustawodawczego, wykonanie warunku, dla którego okres urzędowania reprezentacji samorządowych przedłużono, jest niemożliwe. Nigdy już nowe ordynacje wyborcze przez Sejm Ustawodawczy nie będą uchwalone.

Argumentowanie, że ustawodawca używając terminu „Sejm Ustawodawczy“ miał na myśli Sejm zwykły i że z tego powodu ustawa z dn. 30 marca 1922 postanowiła, że nowe wybory mogą się odbyć tylko na podstawie nowych ordynacji wyborczych, nie wytrzymuje krytyki.

I. Wydanie ustawy spowodował wniosek rządowy o przedłużenie kadencji ciał samorządowych do 30. 6. 22 r., t. j. okresu, w którym rząd się spodziewał, że ustawy samorządowe zostaną uchwalone. Sejm uznał za słuszne stanowisko rządu, dążące do nieprzeprowadzania wyborów jednych po drugich w krótkim po sobie czasie, uchwalił ustawę przedłużającą kadencję, zmieniając tylko określenie terminu, do którego trwać mają dotychczasowe reprezentacje za proponowanej ścisłej daty 30. 6, na datę warunkową „po dokonaniu wyborów na podstawie nowych ordynacji wyborczych, które będą przez Sejm Usta-

wodawczy uchwalone“. W intencji i przekonaniu Sejmu przedłużenie to było krótkotrwałe — kilkumiesięczne.

II. Termin Sejm Ustawodawczy jest najzupełniej określony. Powoływanie się, że Sejm Ustawodawczy w niektórych ustawach nazywał zwykły Sejm Ustawodawczym oraz że ściśle biorąc każdy Sejm jest Ustawodawczym mogłoby mieć znaczenie odnośnie ustaw wydanych, przed uchwaleniem Konstytucji. Do tego czasu możnaby dopuścić nieokreśloność i nieustalenie nawet tak zasadniczych pojęć. Ustawa z dn. 30. 3. 22 wydana jednak była już w rok po Konstytucji. W Konstytucji zwykły Sejm we wszystkich artykułach stale i zawsze jest tylko Sejmem nazywany. Natomiast o sobie we wstępie do Konstytucji wyraźnie mówi, jako o Sejmie Ustawodawczym, nadając sobie zamiast z cudzoziemską „Konstytuantą“ — to specjalne po polsku wyrażone miano. „Tę oto ustawę Konstytucyjną na Sejmie Ustawodawczym Rzeczpospolitej Polskiej uchwalamy i stanowimy.“

To też, gdyby nie zajęcie się wyborami sejmowemi, gdyby nie sugestja, że trzeba czekać na nowe ustawy samorządowe, czynniki odpowiednie zwróciłyby należytą uwagę na ścisły tekst ustawy z dn. 30 marca 1922 r. i z dniem rozwiązania Sejmu Ustawodawczego, jako z dniem wygaśnięcia zastrzeżenia prezeń uczynionego, byłyby naznaczone wybory do tych wszystkich reprezentacji samorządowych, których kadencja się już skończyła.

Przez przeoczenie niepotrzebnie czekaliśmy cztery lata i znajdujemy się obecnie prawie w tej samej sytuacji co w r. 1922. Sejm kończy swe życie, ustaw samorządowych prawdopodobnie nie uchwala. Wszyscy zaś uznają konieczność odnowienia reprezentacji samorządowych, a sami ich przedstawiciele niecierpliwie wyczekują tej chwili.

Wymogi życia, a w danym wypadku i wymogi ustawowe nakazują przywrócić normalny tok postępowania. Przeszkód żadnych niema.

Na co czekamy i dla czego czekamy?

## II.

Stan, w jakim się znajdują samorzady małopolskie, jest pod względem prawnym jeszcze gorszy.

Obowiązują tam ustawy gminne z 1866, 89 i 96 oraz ustawa o reprezentacji powiatowej z 1866 r. Ustawy te nie zostały zniesione.

Na mocy tych ustaw kadencja ciał reprezentacyjnych i zarządów trwa 6 lat. Kadencja prawie wszystkich reprezentacji dawno już minęła, nowych jednak wyborów się nie wyznacza. Trwają po lat kilkanaście dawno wybrane rady albo działają komisarze mianowani z radami przybocznymi. Jeden i drugi stan jest niezgodny z prawem. Władze bowiem polityczne miały prawo rozwiązywać reprezentacje samorządowe, lecz były obowiązane wyznaczyć wybory w ciągu 6 tyg. od dnia rozwiązania, prawa przedłużania kadencji nie posiada żadna władza — a odpowiedniej ustawy Sejm nie wydał.

Władze polityczne, województwa i starostwa, mają nawet zgodnie z ustawami, na które wyżej się powoływaliśmy, obowiązek dopilnowania, by reprezentacje samorządowe nie przeciągały swego istnienia poza okresem lat 6.

§ 18 Ustawy gminnej mówi: „Polityczna władza po-

wiatowa winna czuwać nad tem, ażeby przygotowania do wyborów poczynione były wcześniej tak, aby z upływem perjodu wyborczego nowa reprezentacja gminna mogła działalność swoją rozpocząć."

Dla czegoż więc niema wyborów? Dla czegoż władze nie pilnują wykonywania ustaw?

Jeżelibyśmy w tej sprawie zwrócili się do ministerstwa, rozmowa nasza tak by się przedstawiała.

„Czy stare ustawy samorządowe obowiązują? Obowiązują. Czy kadencje rad gminnych i powiatowych skończyły się? Tak, wszędzie oddawna już minęły. Czy ustawy nakazują przeprowadzenie wyborów w ściśle określonym terminie? Tak, nakazują. Czy trwanie po kilkanaście lat dawno wybranych rad uważa się za korzystne? Nie, przeciwnie, i ministerstwo i opinia publiczna uznają to za nader szkodliwe tak dla powagi i popularności samorządu, jak i dla interesów państwowych.

A więc dla czego nie zarządza się wyborów na podstawie obowiązujących ustaw? Tutaj milczenie, wrzucenie ramion, a w końcu odpowiedź: „nie można". Dla czego nie można? Sejm się nie zgadza. Jakto Sejm nie zgadza się? Przecież Sejm jest powołany do stanowienia ustaw, jeżeli jakąś ustawę uznaje za złą, czy mu się ona „niepodoba" to ma prawo ją zmienić, znowelizować, znieść całkowicie. Ale Sejm w żadnej ustawie woli swej nie wypowiedział? Tak, nie wypowiedział, lecz stronnictwa polityczne uznają, że wyborów na starych podstawach nie można przeprowadzić. No, dobrze, że tak myślą stronnictwa polityczne, ale minister ma obowiązek przestrzegania ustaw, a nie takiej czy innej woli czy nastrojów stronnictw politycznych? No, tak, ale..."

Sprawa wyborów do reprezentacji gminnych i powiatowych jest typowym przykładem tej przewagi Sejmu nad władzą wykonawczą, wdzierania się już nie Sejmu, jako całości, ale składowych jego części — stronnictw politycznych do funkcji władzy wykonawczej, tamowania normalnego biegu ustaw, nie na drodze ich zmiany przez prawną uchwałę Sejmu, lecz przez krępowanie woli rządu czy poszczególnych ministrów. Oddziaływała tutaj nie tylko istotna wszechwładza stronnictw politycznych w naszym życiu publicznym, lecz bardziej jeszcze sugestia i wyolbrzymianie sobie tej wszechwładzy, lub obawa i niechęć przeciwstawienia się jej.

Wracając do samej sprawy wyborów w Małopolsce, jest faktem, że one się nie odbywają. Jako argument podaje się, że wyborów na zasadach kurjalnych przeprowadzić nie sposób. Poza uwagę już zrobioną, że pod względem prawnym są tylko dwie drogi postępowania: albo zmiany ustawy, albo jej stosowania, należy zauważyć, że Sejm traktując w noweli ustawę gminną zupełnie wyraźnie zaakceptował stosowanie kurji. Wyraził to np. w ustawie z dn. 26. 7. 19 r. (Dz. Ust. 67, poz. 403) zmieniającej postanowienia galicyjskiej ustawy gminnej, obowiązującej na terytorjum b. Galicji.

§ 16-emu tej ustawy zostało nadane brzmienie „członek gminy, opłacający przynajmniej szóstą część całej sumy podatków bezpośrednich, w gminie do opłaty przypisanych, ma prawo być bez wyboru członkiem Rady Gminnej i t. d."

Ustawa z dn. 26. 7. 19 r. zmieniła 5 paragrafów

ustawy gminnej. Gdyby Sejm chciał i uznawał za konieczne przeprowadzenie jeszcze innych poprawek i przeróbek gruntowniejszych — byłby tego wtedy dokonał. Nie uczynił tego, przeciwnie wyraźnie wskazał, że utrzymuje bez zmiany grupę członków Rady nie pochodzących z wyborów, jako największych płatników — to jest właśnie tę grupę, której utrzymanie mogłoby budzić niewielej zastrzeżeń.

Mamy więc w pozytywny zupełnie sposób objawioną wolę Sejmu jako całości, co rząd obowiązuje, a nie przypuszczalną, nieokreśloną, czy fikcyjną wolę stronnictw, która prawnie nie ma waloru i która, choć musi być brana pod uwagę, nigdy nie powinna mieć przewagi nad wyraźnem brzmieniem ustawy, i nie może wstrzymywać stosowania ustawy.

Tylko dziwnym stanem hypnozy zbiorowej można sobie wytłumaczyć fakt niedokonywania w normalnych terminach wyborów. Przecież dla przeprowadzenia ich na terenie gmin wiejskich i miejskich nie potrzeba żadnego zarządzenia rządowego. Magistrat czy zwierzchność gminna, gdy się kończy kadencja rad, winny zarządzić czynności przygotowawcze do wyborów, ogłosić termin wyborów i wybory przeprowadzić. Władze polityczne mają tylko prawo i obowiązek nadzorować, by wybory dokonywały się zgodnie z przepisami prawa. Gdyby jakkolwiek czynnik chciał unieważnić wybory dokonane z zachowaniem przepisów, sprawa byłaby przez reprezentację samorządową wygrana w Najwyższym Trybunale Administracyjnym.

Trochę już inaczej przedstawia się sprawa wyborów do rad powiatowych. Według brzmienia § 15 ordynacji wyborczej powiatowej, wybory rozpisuje namiestnik — obecnie wojewoda. Potrzebne więc jest zarządzenie władzy politycznej.

Dla czego zainteresowane czynniki w Małopolsce godzą się z niewydawaniem zarządzenia o przeprowadzenie wyborów, lub też z mianowaniem komisarzy rządowych z radami przybocznymi, dla czego nie chcą wyjaśnić swojej sytuacji przez odwołanie się do Najwyższego Trybunału Administracyjnego, tak jak to uczynił Kraków — dość trudno wyjaśnić.

Argumentem, że ordynacja wyborcza powiatowa typem swoim odbiega od systemów przyjętych w b. zab. rosyjskim i b. zab. pruskim nie da się beczynności tej wytłumaczyć.

Jestem przekonany osobiście, że właśnie normalne stosowanie dotychczas obowiązującej na tym terenie ustawy spowodowałoby w krótkim czasie uchwalenie przez Sejm noweli, gdyż system wyborów kurjalnych w praktyce dawałby rezultaty rażące swą dysharmonją z ogólnem tłem politycznem.

Zresztą system reprezentowania poszczególnych grup ludności odrębnie przy wyborach do ciał samorządowych nie jest tak całkowicie i od razu przeznaczony na odrzucenie bez dyskusji. Przy omawianiu wyborów do Najwyższej Izby Gospodarczej np. poseł Niedziałkowski, przedstawiciel P. P. S., zaznaczył: „powiedziałbym, że zasadą naczelną organizacji musi być zasada wyborów pośrednich, wyborów przez poszczególne organizacje społeczne i czynniki zorganizowane, ponieważ takie wybory są czynnikiem

który może dać ogromnie dużo dodatnich rezultatów pod względem umożliwienia dodatniej i owocnej pracy" \*).

Sądzę też, że uczynienie bardziej nowoczesną powiatowej ordynacji wyborczej w Małopolsce dałoby się łatwo przeprowadzić na okres przejściowy w drodze noweli przez wprowadzenie 5 kuryj i przez zmianę ustosunkowania ilości mandatów, jakie przypadająby poszczególnym kurjom.

Ale przeprowadzenie wszelkich zmian w drodze usta-

wowej może być dokonane, jak to z praktyki wiemy, przez Sejm tylko pod naciskiem konieczności. Niestety opinia publiczna zbyt łatwo przechodzi do porządku dziennego bez należytego reagowania na istnienie stanu *ex lex* w samorządzie małopolskim. Domagać się stosowania prawa lub zmiany prawa — oto rzetelne hasło każdego, kto chce wychowywać społeczeństwo po linii praworządności.

Wacław Gajewski.

## Samorząd a ubezpieczenia publiczne.

W państwie nowożytnym, opartem o samowiedzę gospodarczą i polityczną narodu, wysuwa się na miejsce naczelną dążność samego społeczeństwa do czuwania nad załatwianiem potrzeb własnych przez organy zaufaniem ogółu obdarzone a z wyborów atrybucje swe sprawujące.

Rola przeto samorządów w dziedzinie gospodarczych interesów ludności górować poczyna nad pierwiastkiem biurokratycznym, a wielki ogrom zadań i potrzeb ludności, z niewątpliwym pożytkiem tudzież znaczną sprawnością załatwianych przez administrację społeczną gmin wiejskich, sejmików i rad miejskich, służy za dostateczny sprawdzian przy ocenie prężności energii obywatelskiej.

W dobie obecnej wiele już dziedzin administracji państwowej, a w skład niej wchodzi wszak i ustrój samorządowy, jest nie do pomysłenia bez udziału bezpośredniego zainteresowanych sfer ludności.

Dla badaczy samorządowych — zarówno działaczy-praktyków, jakoteż teoretyków, zagadnienie powyższe jest tak oczywiste, że nad niem zbyt znacznie byłoby zastanawiać się na łamach „Samorządu”, gdyby nie konieczność ciągłej obrony ideologii samorządu wobec krótkowzrostu czynników biurokratycznego w Państwie, niedocenającego znaczenia zasady samorządności społecznej. A właśnie na gruncie tematu, który niżej szczegółowo rozważymy, czynnik ten przejawiał nawet tendencję wyraźną ku szkodzi interesów społecznych.

Czem są dla życia obywatela i gospodarczej jego działalności szkody materialne, powodowane przez ustawiczną groźbę zagłady mienia i życia przez klęski żywiołowe, jakimi są: ogień, grad, powódzie, pomór inwentarza żywego i t. p., zbyt znacznie bodaj o tem się rozwódzić drobiazgowo. Wystarczy tylko stwierdzić fakt, iż klęski te w sposób powszechny nawiedzają ogół obywateli, a podważając lub całkowicie niszcząc podwaliny ich dobrobytu, godzą jednocześnie i w ustrój gospodarki państwa.

Gdy się zważy tylko ogrom samej klęski pożarowej w Polsce, jak dotychczas licho jeszcze zabudowanej, skutkiem czego corocznie pada pastwą płomieni (przy 10,000

wypadków pożarowych) przeszło 25,000 budowli a przez pożary masowe corocznie ulega całkowitej nawet zagładzie szereg licznych osiedli, wsi i miasteczek, uwydatni się wówczas w pełnej grozie żywiołowej troska zbiorowa ogółu o prawidłową i skuteczną organizację samopomocy i samoobrony społecznej przed skutkami tej nieubłaganej klęski niszczącej.

Czy czynniki rządowe i rządzące zdają sobie sprawę z ogromu tej klęski i potrzebnych środków zaradczych? Rzeczywistość zdaje się temu przeczyć. Sam już fakt istnienia w Polsce bezmała 3,000 placówek samopomocy obywatelskiej z liczbą przeszło 100,000 obywateli czynnych pod sztandarami *ochotniczych* straży pożarnych, którym rząd nie udziela należytej uwagi i poparcia, jest chyba ważkim dowodem z jednej strony ogromnego napięcia energii społecznej, z drugiej zaś strony — biernego traktowania tego przejawu przez władze.

Drugim dowodem wielkich zasobów energii samopomocy społecznej jest istnienie publicznych zakładów ubezpieczeń w Państwie, instytucyj o chlubnej przeszłości i trwałym rozwoju obecnym, lecz niedocenianych przez też czynniki biurokratyczne. Na czele tych zakładów ubezpieczeń publicznych kroczy Polska Dyrekcja Ubezpieczeń Wzajemnych, od 120 lat zgórą, powiązana organicznie z dobrobytem szerokich sfer ludności — czego wyrazem jest fakt, iż 3,183,000 nieruchomości z liczbą 10 milionów budowli przy zbiorze składek (rok 1925) 29,024,800 zł. z budowli, a 3,632,300 zł. z mienia ruchomego, znajduje skuteczną obronę i ochronę w tej Instytucji przed skutkami niszczącymi — klęski ogniowej.

Uprzytomnić przytem należy, iż artykuł § 1 ustawy sejmowej o P. D. U. W. głosi, że Zakład ten jest „prawno - publiczną na *wzajemności* opartą instytucją ubezpieczeniową, mającą na celu dobro publiczne, a nie osiąganie zysków” — *skarż zaś państwa dający jedynie swe kasy dla poboru i przelewu składek ubezpieczeniowych i minimalne pozatem ulgi podatkowe, sam ustawowo nie ponosi żadnej odpowiedzialności materialnej za straty tej Instytucji.*

P. D. U. W. przeto jest aparatem nawskroś społecznym i obywatelskim, ustawowo opartym o ustrój samorządowy w Państwie, roztaczający nad tą Instytucją kontrolę przez radców ubezpieczeniowych w lokalnych samo-

\*) Wł. L. Jaworski: Ankieta o Konstytucji z 17 marca 1921 r.

rządach na prowincji oraz przez Radę przy centrali P. D. U. W. w Warszawie, powoływana przez wybory wojewódzkie, do celów ogólnego kierownictwa tym zakładem publicznym.

Przy znacznie niższej stopie opłat taryfowych, w porównaniu ze skalą, jaką stosują prywatne przedsiębiorstwa ubezpieczeniowe, obliczone na zysk a częstokroć i wyzysk ludności, instytucja P. D. U. W. zdołała jednak zgromadzić już pokaźne kapitały rezerwowe (zgorą 10 milionów zł.), nieodzowne do utrwalenia podstaw swej egzystencji i zabezpieczenia się przed wielkimi pożarami klęskowymi w latach poszczególnych.

Nadto w myśl ustawowych przepisów tudzież swego charakteru samorządowego, przemasza P. D. U. W. swe zbywające nadwyżki operacyjne (zyski) na cele współdziałania z obroną przeciwpożarową w Państwie. Dowodem tego jest fakt, iż z funduszków P. D. U. W. wydatkowano na zasilenie ochotniczych straży pożarnych w latach 1924, 5, 6 kwotę 1,116,256 złotych obok subwencji udzielanych związkom tych straży na utrzymanie instruktorów, które to zasiłki w jednym roku 1925 wyniosły kwotę 180,864 złotych, gdy prywatne towarzystwa ubezpieczeń nawet i w dwudziestej części świadczeń takich nie dają. Niezależnie od tych subwencji bezwrotnych na straże i ich Związki, otrzymały z P. D. U. W. poszczególne sejmiki i gminy na akcję przeciwpożarową (budowę wodociągów, wytwórni materiałów ogniotrwałych i t. p.) w ostatnich dwóch i pół latach pożyczek ulgowych na sumę 878,500 złotych.

W tych więc cyfrach i ramach organizacyjnych przedstawia się w pełnej wyrazistości oblicze społeczne i samorządowe P. D. U. W., a *rękojmią jej dalszego rozwoju i rozrostu jest kierownictwo, spoczywające w ręku Rady, tworzonej przez ciała samorządowe*. Dla każdego działacza samorządowego, który troskę o rozwój dobrobytu ludności traktuje w skali, wyższej niż to zdoła ogarnąć umysł biurokratyczny, jasnym staje się, że egzystencja P. D. U. W. mającej dobre liczne przykłady i wzory na Zachodzie Europy, musi być nie tylko utrwalona w swych podstawach organizacyjnych, lecz ustawicznie doznawać jeszcze dalszego pogłębiania zakresu działania P. D. U. W. tudzież ściślejszego jej zespolenia z aparatem samorządowym w Polsce.

Stusznymi przeto są wywody autora pod inicjałami J. B., zresztą wybitnego i cenionego działacza samorządowego, wypowiedziane we wstępnym artykule na temat o P. D. U. W. w N-rze 39 „Samorządu” z dn. 26 września roku bież.

Uwagi p. J. B. o konieczności rozbudowy P. D. U. W. w bliskiej przyszłości i to w ściślejszej — organicznej łączności z aparatem i ustrojem samorządowym w Polsce są tem bardziej aktualne, iż prywatne zakłady ubezpieczeń, powstałe u nas na niezdrowych podstawach organizacyjnych (z wyjątkiem 2 — 3-ch towarzystw solidnych) nie zdołały sprostać swym zadaniom, w wyniku czego bądź musiały zawiesić swą działalność, bądź też stać się parawanami dla ekspansji obcych kapitałów, a co za tem idzie i wpływów nie zawsze pożądanych dla państwa w zakresie jego samodzielności i obrony żywotnych interesów narodowych.

*Stajemy się powoli w tej dziedzinie kolonją dla interesów cudzoziemskich, tem więcej niebezpieczną i groźną*

*dla bytu państwowego, iż pod postacią i przykrywką rozgałęzionej sieci agentów, którymi bez zbytniego doboru posługują się prywatne zakłady ubezpieczeń, mogą przedostać się na teren państwa przy obcych kapitałach również obce i wrogie dla państwowości naszej czynniki.*

Caveant więc consules, bo za kapitałem międzynarodowym w tej formie i postaci wprowadzanej w głąb organizmu narodu aż do jego nizin wcisnąć się mogą rojnie liczne żywioły i obmotać niewidzialnymi mackami młody organizm państwowy. Bez drangu nach Osten w postaci kolonizacji terenowej naszych rubieży stać się możemy wkrótce kolonją jeszcze niebezpieczniejszych wpływów, bowiem łatwo nie namacalnych.

Cisną się samorzutnie pod pióro nasze myśli powyższe, skoro świadkami jesteśmy krótkowzrocznej a szkodliwej dla państwa polityki Państwowego Urzędu Kontroli Ubezpieczeń przy Ministerstwie Skarbu, na oścież otwierającego wierzeje państwa dla wpływów obcych, a obojętnie przyglądającego się upadkowi rodzimych zakładów prywatnych lub też wyraźnie tamującego rozrost działalności ojczystego zakładu ubezpieczeń publicznych, jakim jest P. D. U. W.

Nikt lepiej, jak samorzady nasze, nie zdaje sobie sprawy z gospodarczego posłannictwa P. D. U. W., jako organizacji, opartej całkowicie na ojczystych podwalinach, nadto wolnych od jakichbądź wpływów dla państwa szkodliwych, bowiem *Zakład publiczny, będący wykładnikiem zbiorowej woli samopomocy społecznej, uprawianej o cechach wzajemności na podłożu ustroju samorządowego w Polsce.*

Odbieranie tedy zakładowi publicznemu i to w okresie wciskania się do Polski obcych kapitałów a za niemi i wpływów tajemniczych — oblicza samorządowego przez utracenie Rady w drodze jej rozwiązania i niewyznaczenie wyborów nowej Rady, co jest nakazem ustawowym poczytywać należy nie tylko za akt daleko posuniętej samowoli ze strony P. U. K., lecz co gorsza — budzić może ten przejaw przykre refleksje co do dobrej woli czynników u steru nadzoru państwowego nad tą dziedziną stojących.

W świetle więc wyżej przytoczonym samorzady nasze łatwo dostrzegą całą groźbę sytuacji, zawisłą nad losami P. D. U. W., a swą stanowczą postawą, popartą uchwałami zbiorowymi, wykazać powinny solidarność z czynnikami, którym faktycznie troska o dobro P. D. U. W. została powierzona z ramienia ciał komunalnych.

Zarządzenie Ministerstwa Skarbu (recte Państwowego Urzędu Kontroli Ubezpieczeń) zmierza ku temu, iżby zatamować działalność P. D. U. W. i jej rozrost w ostatniej dobie, a to przez zwężenie zakresu czynności i przerwianie organicznej łączności z samorządami. W tym celu opracowuje się w tempie gorączkowym *projekt reorganizacji P. D. U. W., w zamiarach uczynienia z tej Instytucji sztywnego urzędu bez udziału dotychczasowej Rady, którą skwapliwie rozwiązano, a wyborów nowej nie wyznaczono.*

Należy wątpić, czy stojące u steru nawy państwowej czynniki rządowe zdecydują się ostatecznie bez powołania nowej Rady na sponiewieranie P. D. U. W., w kierunku odebrania należnego jej oblicza samorządowego i powagi wobec 3 milionów ubezpieczonych, a zarazem i świadków

pozytecznej działalności tej Instytucji dla dobra społecznego, opartej na ojczyściej energii obywatelskiej.

*Moment ten atoli staje się przełomowym w rozwoju ideologii ubezpieczeń publicznych w Polsce.*

*Temat przeto powyżej poruszony znaleźć się powinien*

*co rychlej na obradach najbliższych posiedzeń wszystkich rad miejskich i sejmików, by przez zbiorową a powszechną opinię dać wyraz obywatelskiej ocenie projektowanych zamierzeń.*

*Bolesław Chomicz.*

## Wspólny nakład druków samorządowych.

Kwestja powyższa, aktualna od początku organizacji państwa, następnie dłuższy czas jeszcze niedojrzała, domaga się obecnie przynajmniej stopniowego rozwiązania.

W nowym państwie polskim, w przeciwstawieniu do praktyki urzędowej czasów przedwojennych, w wielu urzędach państwowych, a przede wszystkim zaś w urzędach komun., nie używa się druków ogólnego nakładu, lecz prawie każdy większy urząd, powiat czy miasto drukuje formularze osobno dla siebie. Ten stan rzeczy jest typowym zaprzeczeniem ekonomji pracy i zwykłej oszczędności. Każdy urząd z osobna mozoli się bowiem nad ułożeniem właściwego wzoru, co wymaga więcej pracy, wiadomości, umiejętności i doświadczenia, aniżeli się to na oko wydaje, jeśli wzór taki nie ma być, co się często zdarza, rozsądnym ignorancji i złej polszczyzny (nieustalonej terminologii, stylu biurokratycznego itp.), lub choćby tylko co do układu, formatu i rubryk niepraktycznym. A ileż to jest we wszystkich urzędach, a zatem i w komunalnych, typowych, szablonowych zestawieniach, wezwań, orzeczeń, załatwień itp., które opracowane umiejętnie przez powołane do tego organizacje lub osoby na podstawie przepisów prawnych i w danym razie uzgodnione z władzami nadzorczymi, mogłyby z jednej strony zwolnić poszczególne samorządy od trudności osobnego układania tego rodzaju pism, rzeczy dla nich nieraz za trudnych, a w każdym razie co do pracy nieekonomicznych i dać im rękojmię dobrych wzorów oraz zabezpieczyć przed lichymi opracowaniami samozwańczych osób, któreby nieraz chciały robić na tej nieporadności samorządów dobre interesy. To jeden argument i to najważniejszy. A drugie—to taniać wspólnych wydawnictw. Zupełnie co innego wielki, zabezpieczony co do zbytu nakład dla całej organizacji samorz., a co innego niepewne co do zbytu wydawnictwo prywatne. Dziś małe prowincjonalne drukarnie własnym dowcipem, a co najwyżej na podstawie wzorów skąd bądź zaczerpniętych, drukują liche formularze, pobierając za nie niestosunkowo wysokie ceny, usprawiedliwione zresztą może małym nakładem i niepewnością zbytu.

Jest wprawdzie w pewnych okolicach pod tym względem już konkurencja, ale nie ta zdrowa, lecz polegająca na wyrwaniu sobie nakładów lichego gatunku. Jak korzystny dla działalności i oszczędności samorządów okazuje się wspólny układ i nakład pewnych druków, niech posłuży następujący fakt:

Gdy wyszły nowe przepisy budżetowe dla związków samorządowych, zaroilo się od rozmaitych ofert drukowanych formularzy budżetowych dla gmin wiejskich. Osoby

prywatne, drukarnie i organizacje układały te formularze, oferując je nawet do tych województw, gdzie stosunki gminne były wydawcom nieznane. Niektóre formularze były tylko odrukiem podziału budżetowego zawartego w Rozporządzeniu, bez żadnego dalszego opracowania, nie mówiąc już o przemyśleniu rzeczy. Ci wydawcy mieli na oku tylko interes, inne nakłady wydawane przez organizacje, chciały, zdaje się, rzeczywiście w ten sposób gminom czy innym organizacjom oszczędzić pracy i ułatwić budżetowanie. Sam fakt jednak tylu wydawnictw przeważnie nieudanych świadczył już o braku wszelkiej organizacji w tej dziedzinie. Pewna organizacja sporządziła formularz budżetu gminnego dla gminy jednostkowej jednak bez znajomości stosunków gminnych w b. dzielnicy pruskiej o 20 stronach w sztywnej okładce, po jaskrawo wysokiej cenie po 1 zł. 50 gr. za egzemplarz. Inna organizacja widocznie kierująca się jedynie dobrem samorządów oferowała coś podobnego tylko po 50 gr. Tymczasem Związek Powiatów Wojew. Poznańskiego, chcąc zapewnić gminom formularz budżetowy nietylko dostosowany do nowych przepisów, ale i do tutejszych szczególnych urządzeń i stosunków i ułatwiający w sposób jaknajdalszy sporządzenie budżetu, ułożył przy pomocy i z aprobatą Wojew. Wydziału Samorządowego wzorowy budżet i zamówił nakład 15.000 egzemplarzy (na 2 lata) w Drukarni Kujawskiej w Inowrocławiu. Egzemplarz tego wzorowego budżetu na dobrym papierze o 40 stronach rubrykowanych i 4 rodzajach druku, w sztywnej okładce, wypadł po 37 gr. za egzemplarz. W budżecie są uwzględnione wszelkie specjalnie lokalne wydatki i dochody, umieszczone uwagi i zestawienia, według których każdy sołtys potrafi bez błędu budżet zestawzić. A teraz porównanie. Gdyby skorzystano z pierwszej oferty wyżej wspomnianej i zakupiono budżety po 1 zł. 50 gr., otrzymałyby gminy wzory wogóle trudne do użycia, musiałyby nad budżetem się mozolić, porobiłyby dużo błędów, wskutek czego miałyby Wydziały Powiatowe przy zatwierdzaniu budżetów wiele kłopotów i pracy i wydanoby na te druki 22.500 zł. zamiast przy własnym nakładzie, dostosowanym pod każdym względem, tylko 5.550 zł. A zatem zaoszczędzono w tym wypadku w jednym województwie na jednym tylko druku 16.950 zł. na dwa lata czyli prawie 9.000 zł. na rok. Każda gmina za te druki w jednym roku zapłaci zamiast 4 zł. 50 gr. tylko 1 zł. 11 gr., mając formularz 2 razy obszerniejszy i kilkakrotnie lepszy. Niech przykład ten mówi sam za siebie.

Jest znaną rzeczą, że nieraz stawia się kwestję wspólnych dużych nakładów w druku zupełnie odmiennie.



Twierdzi się, że trzeba wszystkim drukarniom dać zarabiać tembardziej wobec panującego bezrobocia. Następnie niektóre organizacje, jedne racjonalne i poparcia godne, inne zupełnie niepotrzebne i wywołujące tylko zamęt w pracy społecznej, chcą żyć z wydawnictw często zbędnych wogóle, najczęściej małej wartości, a zawsze o cenach niepozostających w żadnym stosunku do wartości i nakładu, z którymi to wydawnictwami jeżdżą następnie kolporterzy po całym kraju, marnując niepotrzebnie czas, naciągając naiwnych lub nawet szantażując i zasypując całe okolice wydawnictwami, których potem nikt nie czyta. Takie odwracanie kwestji ani nie da się utrzymać na dłuższy czas ani nie postawi na nogi naszego poważnego przemysłu drukarskiego, wyrządza zaś nieobliczalne szkody w ekonomji pracy i odwleka ustalenie się stosunków w pracy organizacji społecznych i przemysłu. Musimy przecież raz już nawrócić do jedynie możliwej do przyjęcia zasady, że drukować należy tylko to, co potrzebne i dobrze opracowane i to w jednym nakładzie ze względu na koszt, że szkodziwem natomiast jest rozbijanie nakładów opracowań analogicznych na osobne wydawnictwa, nie dające nieraz żadnej gwarancji, a drogie.

Rzecz jasna, że nie wszystkie opracowania urzędowe dojrzałe są już do wspólnych wielkich nakładów. Już znaczne różnice ustawodawstwa dzielnicowego nie pozwalają prawie nigdzie na wydawanie takich samych druków na wszystkie nasze dzielnice. Następnie w obrębie tej samej dzielnicy wiele opracowań nie da się ustalić wspólnymi drukami, gdyż wobec ciągłej zmiany przepisów nie warto wogóle wkładać wiele pracy we wzorowe opracowania. Niemniej w miarę wychodzenia zasadniczych ustaw i rozporządzeń, w ślad za tem powinno iść wzorowe opracowa-

nie obszerniejszych druków i wspólne nakłady w zakresie najpierw na razie może nie szerszym, jak województwo. Do podjęcia tego zadania powołane są przedewszystkiem związki powiatów i miast na obszarze województwa w porozumieniu z Wojew. Wydziałami Samorządowymi, na przyszłość zaś najkompetentniejszymi byłyby Samorządy Wojewódzkie w ścisłym porozumieniu z interesowanymi samorządami. Gdy druk odpowiadać będzie i innym Województwom, można go rozszerzyć i na inne Województwa na obszarze jednej dzielnicy, niemniej jednak zaleca się opracowywać go najpierw w jednym Województwie tak ze względu na wspólny Wydział Samorządowy Wojew., jak też i łatwość porozumienia się samorządów należących do jednego Województwa, wspólny zaś nakład dla całego jednego Województwa napewno się już opłaci. Co do drukarni, to musi tu zawsze rozstrzygnąć konkurs publiczny i wybrany powinien być oferent najlepszy co do ceny i materiału. Nie można absolutnie trzymać się systemu uprzywilejowanych drukarni. Nawet system własnych drukarni nieraz sprowadza cel finansowy takich wydawnictw na manowce, gdyż wolna konkurencja daje najlepsze rezultaty i każdy przemysł najpewniej usprawnia. I jeszcze jedna bardzo ważna uwaga: lepiej pracować nad drukiem dłużej, lepiej za układ nawet zapłacić komuś do tego najwięcej odpowiedniemu, byleby ten druk był naprawdę wzorem tak pod względem przepisów, jasności, celowości, krótkości i zwięzłości, układu, stylu i poprawności językowej. Niech swoją mnogością krzewi w Polsce dobre, jasne wzory urzędowe, wolne od biurokratycznych przywar, ciężkiego stylu i obcych naleciałości.

Dr. Władysław Dalbor.

## Pracownicy biur wydziałów powiatowych w okresie 1921 — 1926.

### III.

Powiaty województw wschodnich, pomimo, że powstały o wiele później od związków komunalnych innych dzielnic, w pierwszych latach swego istnienia posiadały b. liczny personel biurowy. W r. 1923 spotykamy tu biura Wydziałów Powiatowych, zatrudniające 16, 18, 19, 21 a nawet 24 pracowników. Z biegiem czasu liczby te maleją.

W r. 1923 województwo Nowogrodzkie, Wileńskie i Wołyńskie posiadały 267 pracowników. W roku 1924 liczba ta zmniejszona została o 38 zredukowanych pracowników w wymienionych województwach, ale została zwiększona przez nowopowstałe powiaty województwa Poleskiego do liczby ogólnej 280. W r. 1925 liczba ta spada do 257, t. j. o 23 osoby, i w r. 1926 do 225, t. j. o 32. Przeciętna liczba pracowników na jeden powiat województw wschodnich wypada w r. 1923—12,1 1924—9,3, 1925—8,3, 1926—7,3.

Województwo Nowogrodzkie w r. 1923 na siedem powiatów posiadało ogółem 81 urzędników biur Wydziałów Powiatowych. Największa liczba urzędników biura w powiecie sięgała osiemnastu, najmniejsza

sześciu; przeciętna ilość 11,6. W r. 1924 ogólna liczba zmniejsza się do 66 osób, największa spotykana liczba pracowników jednego biura 14. Liczba przeciętna dla powiatów województwa Nowogrodzkiego 9,4 osób.

Tablica 1.

Województwo	Licz. pow. ujętych ankietą	Liczba pracowników w latach			
		1923	1924	1925	1926
Nowogrodzkie	7	81	66	59	54
Poleskie	zmiany	8	51	53	46
Wileńskie	zmiany	7	76	67	55
Wołyńskie	zmiany	9*)	110	96	70
	zmiany			-14	-11

\*) 1923 i 1924 tylko 8 powiatów.

W r. 1925 i 1926 zmniejszenia liczby pracowników są znacznie łagodniejsze—siedem i pięć osób. Największa liczba pracowników biura w powiecie dziesięć osób. Przeciętna liczba 8,4 i 7,7 osób na powiat.

Tablica 2.

Woj. Wschodnie.

Województwo	Przeciętna liczba pracowników w biurze Wydz. Pow.			
	1923	1924	1925	1926
Nowogródzkie	11,6	9,4	8,4	7,7
Poleskie	—	6,4	6,6	5,8
Wileńskie	10,9	9,6	8,6	7,8
Wołyńskie	13,8	12,0	9,4	7,8

W powiatach województwa Poleskiego ogólna liczba pracowników biur Wydziałów Powiatowych ulegała nieznacznym wahaniom, ponieważ już w pierwszym roku istnienia Wydziały powiatowe zatrudniały niezbyt liczny personel biurowy.

W r. 1924 na osiem powiatów było 51 pracowników, w r. 1925 — 53, w r. 1926 — 46. Największa liczba pracowników w biurze Wydziałów Powiatowych w r. 1924 sięga 9 osób, najmniejsza 4. W r. 1926 liczba personelu zawiera się w granicach 5 — 7 osób. Przeciętna w r. 1924 6,4 osoby i w r. 1926 — 5,8. Województwo Poleskie, jak z tego widzimy, wykazało już doświadczenie innych powiatów.

Powiaty województwa Wileńskiego, aczkolwiek posiadały personel biurowy liczniejszy niż powiaty woj. Nowogródzkiego i Poleskiego, to jednak zmniejszały go w stopniu daleko powolniejszym. Z ogólnej liczby 76 pracowników w r. 1923 w trzech następnych latach zachodzą zmniejszenia o 9,7 i 5 osób. Największa

liczba pracowników w biurze powiatu jest w r. 1923 piętnaście osób, 1924 i 1925 dwanaście osób, w r. 1926 dziewięć. Przytem mamy przewagę powiatów z liczebnością ośmiu i dziewięciu pracowników w biurze. Przeciętna dla poszczególnych lat 10,9, 9,6, 8,6 i 7,8 osób.

Powiaty województwa Wołyńskiego w r. 1923 posiadały najliczniejszy personel biurowy ze wszystkich innych powiatów wschodnich:—na osiem powiatów 110 urzędników. Największa spotykana liczba urzędników w biurze jest dwadzieścia cztery osoby. Najwięcej powiatów jest z liczebnością od trzynastu do dwudziestu czterech osób. Liczba przeciętna 13,8.

W r. 1924 ogólna liczba zmniejsza się do 96 urzędników. Największa liczba urzędników w biurze 19, przeciętna dwanaście osób.

W r. 1925 zmniejszono ogólną liczbę o jedenastu pracowników, t. j. do 85, licząc w tem nowopowstały powiat. Personel biurowy waha się od siedmiu do dwunastu osób, przeciętnie 9,4. Największe zmniejszenie zachodzi w r. 1926 o 15 osób. Ogólna liczba urzędników spada w 1926 r. do 70. Liczba urzędników w biurach Wydziałów powiatowych waha się w granicach sześciu do dziewięciu osób, z przewagą powiatów zatrudniających ośmiu, dziewięciu pracowników. Przeciętnie jeden powiat woj. Wołyńskiego zatrudnia 7,8 osób personelu biurowego.

Na podstawie przeprowadzonej analizy możemy stwierdzić, że pierwotnie mocno „przeludnione“ biura Wydziałów Powiatowych mają stałą dążność do zmniejszania (Zwiększenie bowiem zaszło tylko w czterech wypadkach). Przeciętna ilość pracowników biurowych w r. 1926—7,7 osób jest charakterystyczną dla powiatów województw Nowogródzkiego, Wołyńskiego i Wileńskiego; natomiast przeciętna liczba urzędników dla powiatów województwa Poleskiego zbliża te ostatnie raczej do powiatów województw centralnych.

Tablica 3.

Woj. Wschodnie.

	Ogólna liczba pracowników			Referendaryjny ogólni			Referendaryjny dla spr. nadzoru nad gm.			Rachunkowokasowi			Manipulacyjni (kancelaryjni)		
	liczba	Referendaryjny ogólni	%	dla spr. nadzoru nad gm.	%	Rachunkowokasowi	%	Manipulacyjni (kancelaryjni)	%	Ogólna liczba pracowników	Referendaryjny ogólni	Referendaryjny dla spr. nadzoru nad gm.	Rachunkowokasowi	Manipulacyjni (kancelaryjni)	
1923	267	54	20,2	40	15,0	92	34,5	81	30,3						
1924	280	61	21,8	45	16,1	90	32,1	84	30,0	1924	+13	+7	+5	-2	
1925	257	52	20,2	46	17,9	86	33,5	73	28,4	1925	-23	-9	+1	-4	
1926	225	45	20,0	42	18,6	78	34,7	60	26,7	1926	-32	-7	-4	-8	

Tablica zaznajamia nas z ustosunkowaniem poszczególnego rodzaju pracowników w biurach Wydziałów Powiatowych.

Rozpocznijmy od pracowników referendaryjnych ogólnych. W r. 1924 jest ich 54 na 22 powiaty woj. Nowogródzkiego, Wileńskiego i Wołyńskiego, więc blisko 2,5 przeciętnie na powiat. W r. 1925 na 30 powiatów (łącznie z powiatami woj. Poleskiego) przypada 61 osób—po dwie osoby przeciętnie na powiat. W r. 1926 już tylko 45 osób na 31 powiatów, czyli 14 pracowników referendaryjnych było zatrudnionych w sekretariatach wydziałów oprócz sekretarzy. Jeżeli

weźmiemy pod uwagę, że powiaty województwa Poleskiego nie posiadają „pomocników sekretarzy“, to widzimy, że liczba ta przypada na 23 powiaty pozostałych województw.

W ogólnej liczbie pracowników referendaryjnych dla spraw nadzoru nad gminami zaszły następujące zmiany: na 22 powiaty w r. 1921 było 40 osób; w następnym roku zredukowano pięciu, w r. 1923 przypada 45 osób na 31 powiatów. Z liczby tej możemy wnioskować że jest 9 „pomocników inspektorów“ względnie „referentów do spraw gminnych“.

Przypadają oni na województwa Nowogródzkie, Wileńskie i Wołyńskie.

Najwięcej pracowników przypada na personel rachunkowo kasowy. W r. 1923 na 22 powiaty było 92 pracowników, w r. 1924 zredukowano 17 osób, do 1926—jeszcze dwanaście. W 1926 r. liczba ta wynosi 78 pracowników w 31 powiatach.

Silnej redukcji uległ również personel manipulacyjny. W r. 1923 składał się z 81 osób w 22 powiatach. W r. 1924 w 22 powiatach zredukowano 14 pracowników. Równocześnie należy doliczyć 17 pracowników z ośmiu powiatów Poleskich, co razem stanowi 84 w 30 powiatach. W następnym roku następuje zmniejszenie o 11 pracowników, a w r. 1926 o 13. Etat na rok 1926 przewiduje 60 pracowników manipulacyjnych na 31 powiatów.

Poniżej zamieszczamy tablicę, ilustrującą szczegółowiej poruszone zagadnienie.

Tablica 4.

					Woj. Nowogródzkie						
Ogólna liczba pracowników	Referendarycy og.	Referendarycy dla spraw nadzoru nad gminami	Rachunk.-kasowi Manipulacyjni (kancelaryjni)		Ogólna liczba pracowników	Referendarycy ogólni	Referendarycy dla spraw nadzoru nad gminami	Rachunk.-kasowi Manipulacyjni (kancelaryjni)			
1923	81	16	14	28	23	1924	-15	-1	-4	-4	-6
1924	66	15	10	24	17	1925	-7	-3	-	-2	-2
1925	59	12	10	22	15	1926	-5	-2	-1	-2	-1
1926	54	10	9	20	15						

Ogólna liczba pracowników	Referendarycy og.	Referendarycy dla spraw nadzoru nad gminami	Rachunk.-kasowi Manipulacyjni (kancelaryjni)		Ogólna liczba pracowników	Referendarycy ogólni	Referendarycy dla spraw nadzoru nad gminami	Rachunk.-kasowi Manipulacyjni (kancelaryjni)
---------------------------	-------------------	---	--	--	---------------------------	----------------------	---	--

Woj. Poleskie

1924	51	9	10	15	17	1925	+2	+1	+1	+1	-1
1925	53	10	11	16	16	1926	-7	-2	-2	-	-3
1926	46	8	9	16	13						

Woj. Wileńskie

1923	76	16	14	28	18	1924	-9	-1	-	-6	-2
1924	67	15	14	22	16	1925	-7	-1	-1	-2	-3
1925	60	14	13	20	13	1926	-5	-1	-1	-1	-2
1926	55	13	12	19	11						

Woj. Wołyńskie

1923	110	22	12	36	40	1924	-14	-	-1	-7	-6
1924	96	22	11	29	34	1925	-11	-6	+1	-1	-5
1925	85	16	12	28	29	1926	-15	-2	-	-5	-8
1926	70	14	12	23	21						

J. Pikiel

## Ustawa o powiatowych związkach komunalnych.

Dyskusji nad sprawą ustroju samorządu w Polsce jest zbyt mało. Od ogłoszenia projektów rządów, na pocz. 1924 r. możemy odnotować tylko głosy d-ra R. Sikorskiego w „Samorządzie miejskim”, „Gazecie Policji i Admin.” dr. K. Windakiewicza (Nr. 16) i dr. M. Jaroszyńskiego (Nr. 12, 13, 18, 19, 20, 21) w „Samorządzie”, który opracował odrębny projekt ust. (Nr. 18, 19, 22, 23, 24, 25) oraz szereg uwag i opinii zjazdów i konferencji oraz poszczególnych osób. Brak głosów zupełnie ze świata nauki, brak szerszej dyskusji prowadzonej przez wybitniejszych działaczy samorządowych i praktyków administratorów. Wobec tego, że w Sejmie poważniejszych znawców jest bardzo niewiele, zachodzi obawa, czy nie spotkamy się z nieprzemyślanymi postanowieniami, z traktowaniem poszczególnych zagadnień z punktu widzenia mało miarodajnych przyzwyczajzeń dzielnicowych, animozji przedwojennych, wogóle trzecio czy czwartorzędnych powodów.

Brak opinii publicznej upoważnia bowiem do tworzenia koncepcyj tego lub innego post. „według własnego

pomyślenia”, a co gorzej do czynienia zmian w szczegółach, rozbijających jednolicie pomyślaną konstrukcję. Chcąc się przyczynić do podjęcia na nowo dyskusji w sprawach ustrojowych, podajemy poniżej te zmiany, które komisja administracyjna Sejmu wprowadziła do projektu rządowego w drugim czytaniu.

Projekt rządowy czytelnicy mają podany w „Samorządzie” z 1924 r. (Nr. 19, 20, 21, 22, 23, 24) oraz w „Gazecie Policji i Administracji” 1924 r.

Sejm wziął za podstawę ten projekt, zmieniając tylko brzmienie niektórych artykułów. Rząd obecny wycofał projekt ministra Soltana i jest mało szans, aby ustawy samorządowe przeszły w tym Sejmie. Tem niemniej uważamy za potrzebne, by opinia publiczna wiedziała, jakie pomysły rodzą się na terenie Sejmu, i ażeby mogła zająć wobec nich stanowisko. Uznajemy bowiem, że dyskutować o ustawach lepiej jest przed niż po ich uchwaleniu.

Dla porównania zwracamy uwagę na ustawę czeską o organizacji żup i powiatów, podaną w tłumaczeniu pol-

skiem w „Gazecie Policji i Administracji“ r. 1926, Nr. 25, 26, 27, 35. W. g.

Artykuły projektu m. Sołtana ustawy o pow. zw. kom., które uległy zmianie w drugim czytaniu na Kom. Adm. Sejmu.

Do art. 2 jako ustęp trzeci: „Utworzenie lub zniesienie powiatu tudzież regulacja granic powiatu następuje w drodze rozporządzenia Rady Ministrów, wydanego po wysłuchaniu zainteresowanych gmin i powiatów“.

Art. 3. Członkami pow. zw. kom. są gminy wiejskie i miasta niewydzielone z powiatu, których terytorja wchodzi w skład obszaru pow. zw. kom.

Art. 4. opuszczono.

Art. 8. jak rządowy z zamianą nazwy „sejmik“ na „radę powiatową“.

Art. 9. opuszczono ustęp pierwszy.

Art. 10. Liczba członków rady powiatowej nie może być mniejszą od 24 ani wyższą od 48 (ściślej redakcji nie ustalono).

Art. 11. opuszczono; treść tego artykułu ma przejść do ordynacji wyborczej.

Art. 12. Prawo obieralności do rady powiatowej ma każdy obywatel, który ma prawo obieralności do rady gminnej w jednej z gmin wchodzących w skład powiatu.

Art. 14. opuszczono ustęp drugi.

Art. 16. opuszczono cały punkt a.

Art. 19. Przed objęciem czynności składają nowowyzbrani członkowie wobec sejmiku powiat. do rąk prezesa rady powiatowej przyrzeczenie według następującej roty: „Przyrzekam, że będę gorliwie, sumiennie i zgodnie z ustawami spełniać obowiązki, związane z piastowaniem mandatu i kierować się przytem dobrem Rzeczypospolitej Polskiej i interesem powiatu“.

Art. 20. członek rady powiatowej sprawuje swe czynności bezpłatnie. Poszczególnym członkom r. p. można jednak przyznać na żądanie zwrot kosztów podróży podjętych w wykonaniu czynności, związanych z mandatem. Bliższe postanowienia w tej mierze wyda rada powiatowa.

Art. 20a. wprowadzono nowy. Na czele rady powiatowej stoi prezes, względnie zastępca prezesa, wybierany z grona członków rady powiatowej w sposób, bliżej w ordynacji wyborczej wskazany. Do kompetencji prezesa należy w szczególności:

- a) zwoływanie posiedzeń rady powiatowej,
- b) ustalanie porządku obrad rady powiatowej,
- c) przewodniczenie na posiedzeniach rady powiatowej,
- d) utrzymywanie stałej łączności między radą powiatową a wydziałem powiatowym (?).

e) wykonywanie uchwał rady powiatowej, o ile wykonanie ich niniejszą ustawą lub innemi ustawami nie jest przekazane wydziałowi powiatowemu.

Art. 21. opuszczono konieczność zwołania rady p. na żądanie władzy nadzorczej.

Art. 27. Głosowanie jest jawne. Na żądanie  $\frac{1}{3}$  obecnych musi być zarządzone głosowanie imienne.

Przy wyborach głosowanie jest tajne; w braku sprzeciwu dozwolone jest na wniosek przewodniczącego dokonanie wyboru przez podniesienie ręki.

Art. 35. Prawo obieralności do wydziału powiatowego ma każdy, kto posiada prawo wybieralności do rady powiatowej na terenie całej Rzeczypospolitej. Mandat członka rady pow. wybranego na członka wydziału powiatowe-

go w razie przyjęcia wyboru, ulega zawieszeniu na czas pobytu w Wydz. Pow. Na jego miejsce wchodzi do rady pow. zastępca z tej samej grupy.

Funkcjonariusze policji państwowej, członkowie rad i zarządów gmin wiejskich i miejskich w powiecie oraz osoby wymienione w art. 13 mogą objąć urząd członka wydziału powiatowego z wyboru, gdy zrezygnują z zajmowanego dotąd stanowiska.

Art. 38. ostatnie dwa ustępy zmieniono na:

Uchwały zapadają zwykłą większością głosów obecnych; przewodniczący bierze udział w głosowaniu.

Sposób urzędowania wydziału powiatowego określi bliżej instrukcja, którą wyda rada powiatowa.

Art. 40. Postanowienia art. 28 stosują się również do członków wydziału powiat. z tą zmianą, że o istnieniu lub niestnieniu przeszkody rozstrzyga ostatecznie wydział powiatowy.

Gdyby w następstwie tej przeszkody nie mógł się zebrać przepisany komplet (art. 38), to w sprawach samorządowych rozstrzyga rada powiatowa, a w zleconych starosta powiatowy lub jego zastępca. Jeżeli także oni są zainteresowani, prawo decyzji przechodzi na władzę nadzorczą.

Art. 42 opuszczono.

Art. 44 opuszczono.

Art. 45 opuszczono.

Art. 46 opuszczono.

Art. 47. Stosunki prawne funkcjonariuszów i pracowników powiatowego zw. kom. regulują do czasu wydania stawy statuty powiatowe.

Art. 48 opuszczono ustęp pierwszy.

Art. 55 i 56 opuszczono.

Art. 57. W ustępie pierwszym opuszczono „o ile nakłady na te cele nie dadzą się pokryć z bieżących wpływów bez przeciążenia płatników“.

Art. 69 opuszczono.

Art. 70. Ustęp trzeci przeredagowano: „Dokumenty, których mocą powiatowy związek komunalny zaciąga zobowiązania wobec osób trzecich, jak niemniej pełnomocnictwa upoważniające do przyjmowania takich zobowiązań imieniem pow. zw. kom., muszą być oprócz tego podpisane przez jednego członka wydziału powiatowego i prezesa rady powiatowej oraz opatrzone pieczęcią pow. zw. kom. Do takich dokumentów musi być dołączony odpis uchwały R. P. w danym przedmiocie.“

Art. 72 opuszczono.

Art. 85. Sposób zatwierdzania budżetów ma być zre-dagowany podobnie jak został ustalony w ustawie o gminie wiejskiej. Art. 112 tej ustawy brzmi: „Coroczny budżet gminy obowiązany jest zarząd gminy przedkładać wydziałowi powiatowemu. Wydział powiatowy ma prawo części budżetu, naruszające ustawy, uchylić. Nadto wydz. pow. ma prawo budżet zmienić wówczas, gdyby rada gminna nie wstawiła do budżetu należytości, którą gmina uiścić jest obowiązana bądź na mocy ustawy, bądź na mocy wyroku lub innego tytułu prawnego, mającego wedle ustawy moc egzekucyjną. W tym wypadku wydział powiatowy ma prawo i obowiązek wstawić te należytości do budżetu gminnego i wskazać sposób, ich pokrycia. O ile wydział powiatowy w przeciągu 6-ciu tygodni nie skorzysta z uprawnień przysługujących mu z przepisów ust. 1 niniejszego artykułu, budżet jest prawomocny.“

Art. 86 i 87 opuszczono.

Art. 91 opuszczono.

Wprowadzono dodatkowy art. 94a. W tych powiatach województw krakowskiego, lwowskiego, tarnopolskiego i stanisławowskiego, w których w myśl dotychczasowych postanowień prawnych wydziały powiatowe pełniły równocześnie funkcje wydziałów powiatowych kas oszczędności i t. p. finansowych i gospodarczych instytucyj, nowoobrane rady powiatowe na najbliższym posiedzeniu po ukonstytuowaniu się rady powiatowej uchwałą postanowienia, powołujące do życia specjalne wydziały dla tych instytucyj. W skład tych wydziałów nie mogą wchodzić przewodniczący wydziałów powiatowych, ani ich zastępcy.

W pierwszym czytaniu wprowadzono:

Art. —. Z chwilą wejścia w życie niniejszej ustawy wszystkie miasta niewydzielone z pow. zw. kom. będą ponosić ciężary na rzecz pow. zw. kom. narówni z gminami wiejskimi. Odmienne przepisy w tym względzie wydane tracą z tą chwilą moc obowiązującą.

W drugim czytaniu art. ten został opuszczony.

Przy opracowywaniu tych zmian w projekcie ustawy o samorządzie powiatowym decydującą rolę odgrywali posłowie: M. Kozłowski z Zakopanego, J. Putek z Wadowic, J. Pawłowski z Dobromila, K. Holeksa z Krakowa, R. Jaworowski z Warszawy, A. Erdman z Pińczowa.

Referentem był poseł Kozłowski.

## Przegląd orzecznictwa.

### BUDYNKI FABRYCZNE, ZWIĄZANE ŚCIŚLE Z RUCHEM I PROWADZENIEM DANEGO PRZEDSIĘBIORSTWA, NIE PODLEGAJĄ SPECJALNEJ OPLACIE DROGOWEJ.

Wymienioną w nagłówku tezę Najw. Tryb. Adm. powziął po rozpatrzeniu następującej sprawy.

Wydział Powiatowy Sejmiku Łódzkiego w statucie zatwierdzonym przez Min. Spraw Wewnętrznych o specjalnych opłatach drogowych wymienił trzy kategorie przedmiotów, ulegających opodatkowaniu, a mianowicie: grunta, budynki i przedsiębiorstwa przemysłowe.

Tenże Wydział nałożył na Tow. Akc. Elektrowni Zgierskiej opłatę komunalną na budowę i utrzymanie dróg w powiecie łódzkim w ogólnej kwocie 1920 zł. 38 gr., na podstawie następującego obliczenia:

a) za podstawę wymiaru podatku drogowego od wykonywanego przez firmę przedsiębiorstwa przyjęto cenę posiadanego przez nią świadectwa przemysłowego III kategorii na rok 1924 określoną w tabeli załączonej do rozporządzenia Min. Skarbu z dnia 10 grudnia 1923 r. (D. U. Nr. 134 p. 1112) czyli sumę 569 zł., która w myśl art. 1 p. 3 statutu równa się 569 morgom podatkowym gruntów, zaliczonych do kategorii Ia, wobec czego podatek ten wyniósł:

$$569 \times 1,5 \text{ zł.} = 853,50$$

50% dopłaty od adjacentów (art. 4 statutu)

$$= 426,75$$

Razem 1280,25

b) za podstawę wymiaru podatku drogowego od budynków, będących własnością firmy, przyjęto w myśl uchwały Komisji Szacunkowej cenę asekuracyjną nieruchomości w kwocie 39.310 rs. przedwojennych, która w myśl powyższej uchwały równa się 426,75 morg. podatk. gruntów, zaliczonych do kat. I-a, wobec czego podatek ten wyniósł

$$426,75 \times 1,5 = 640,13.$$

Gdy wojewoda łódzki nie uwzględnił wniesionego przez pomienione Tow. Akc. odwołania — wniesiona została skarga do Najw. Tryb. Adm.

Najw. Tryb. Adm. orzeczeniem z dnia 16 czerwca 1926 r. L. R. 171/25 uchylił zaskarżone orzeczenie, a tezę wymienioną w nagłówku uzasadnił w sposób następujący: „Statut mówiąc w osobnym punkcie (2) o budynkach, w osobnym zaś o przedsiębiorstwie (3) nie mógł mieć na myśli dwukrotnego opodatkowania przedsiębiorstwa raz jako zakładu przemysłowego, drugi raz jako właściciela budynku, albowiem już w samym pojęciu przedsiębiorstwa przemysłowego mieści się logiczna konieczność wykonywania tego przedsiębiorstwa w odpowiednim budynku.

O ile więc budynki są ściśle związane z ruchem i prowadzeniem przedsiębiorstwa, nie mogą one wchodzić w rachubę przy wymiarze opłaty drogowej.

Z akt sprawy widocznym jest, że przed wydaniem zaskarżonego orzeczenia, stwierdzającego prawidłowość nałożonej opłaty, władza pozwana nie zbadała okoliczności, czy i w jakim rozmiarze obłożone opłatą budynki są ściśle związane z prowadzeniem przedsiębiorstwa.

I. R.

### OPLATA DROGOWA WINNA BYĆ UISZCZANA ZA CAŁY ROK KALENDARZOWY.

Wydział Powiatowy Sejmiku Konstantynowskiego nałożył na zasadzie zatwierdzonego przez M. S. Wew. statutu na J. S. restauratora w Bohukałach od świadectwa przemysłowego wykupionego przezeń na rok 1924 opłatę drogową.

J. S. w podaniu swem prosił o zwolnienie go od tego podatku, gdyż zakład swój w Bohukałach zlikwidował od dnia 1 kwietnia 1924 r., i przeniósł się do Białej Podlaskiej, gdzie uiszcza wszystkie podatki.

Najw. Tryb. Adm., do którego po nieuwzględnieniu rekursu przez Woj. Lub. J. S. wniósł skargę, orzeczeniem z dnia 16 czerwca 1926 r. L. R. 787-25 ustalił, że „odnośnie rozkładu opłaty drogowej miarodajne są stosunki z

dnia 1 stycznia 1924 r. całkowite zaś lub częściowe zwolnienie od opłat może w myśl art. 9 statutu nastąpić jedynie w wypadkach klęsk żywiołowych, podrywających zdolność płatniczą poszczególnych przedsiębiorstw. Z powyższych przepisów wynika, że opłata uiszczona być winna za cały rok kalendarzowy, co zresztą wy-

nika już i z samej istoty rzeczy, gdyż inaczey ułożenie budżetu drogowego byłoby niemożliwe i musiałoby być ciągle w miarę zmian osobowych w podlegających opłacie przedsiębiorstwach korygowane, co by znów za sobą pociągało nieprzewidziane w statucie dodatkowe obciążenie innych płatników. I. R.

## Przewodnik wśród książek

### ZWIĘKSZENIE WYDAJNOŚCI PRACY.

Jedno z naczelných zagadnień naszego życia społecznego, jedna z najpilniejszych spraw, warunek wprost naszej niezależności ekonomicznej, a co za tem idzie i politycznej. Nadrobić bowiem musimy to, co zostało zniszczone przez wojnę i to, w czem słabsi jesteśmy od bliższych i dalszych sąsiadów naszych z Zachodu. — Rozstrzygnięcie pomyślne zagadnienia zależy od spełnienia trzech przedewszystkiem warunków: dobrej (= umiejętnej, naukowej) organizacji pracy, technicznych udoskonaleni i wyboru odpowiedniego do uzdolnień każdego pracownika zawodu. „Naukowa organizacja pracy” — rozpoczęta w Ameryce — znacznie przed wielką wojną, staje się u nas od paru lat hasłem dnia. Zaznajomienie się z nią, jak również ze sprawą odpowiedniego wyboru zawodu jest obowiązkiem każdego obywatela Rzeczypospolitej.

C. B. Thompson. „System Taylora” (Naukowa organizacja) tłumaczył z franc. A. Rothert. 1925. Str. 100.

Krótki wykład teorii Frederic Winslow Taylor'a, amerykańskiego inżyniera, twórcy „Naukowej organizacji pracy”. Rzecz składa się z trzech odczytów. W pierwszym wyjaśnione zostały pochodzenie i znaczenie niektórych zasad podstawowych, stanowiących fundament tego, co nazwano po angielsku „Scientific management (Nauk. organiz. pracy), a więc: 1) zastosowanie specjalnej techniki, właściwej dla każdego rodzaju przemysłu, 2) systematyczne wdrażanie robotników w tę technikę, 3) oddzielenie planowania czyli przygotowywania robót warsztatowych, jako odrębnego działu kierownictwa, od działu wykonywania robót powierzonych robotnikom, przyczem odpowiedzialność za wykonanie jest ściśle określona i podzielona między działy: „przygotowawczy” i „wykonawczy”, 4) specjalizacja czynności zarówno dyrekcji, do której należy dział przygotowawczy, jak i działu wykonawczego i 5) sprawiedliwy podział korzyści płynących z powiększenia wytwórczości zapomocą systemu bonus'owego (premjowego). W drugim odczycie („Charakterystyczne metody”) pokazane jest, jakie metody służą do zastosowania w praktyce tych zasad na przykładach z kilku gałęzi przemysłu. W trzecim — udowadnia autor zapomocą cyfr statystycznych i przykładach różnorodność tych zastosowań i powodzenie ich. 12 ilustracji, stanowiących zdjęcia fotograficzne odpowiednich momentów pracy w zakładach fabrycznych, uzupełnia wykład ścisły i jasny.

Instytut organizacji pracy. (potrzeba założenia) 1925 r., str. 31. Nakładem komitetu organizacyjnego Instytutu organizacji pracy.

Broszura składa się z 3-ch części: 1) potrzeba założenia instytutu organ. pracy, 2) do wytwórców polskich i 3) projekt statutu Instytutu o. p. — Rzecz dziś właściwie nieaktualna, gdyż Instytut taki już powstał w Warszawie, — jednak zawarte tam postulaty jeszcze w zupełności nie zostały zrealizowane. Każdego zająć winno to, co prof. Adamiecki (wykładający teorię O. P. na politechnice warszawskiej, samodzielny myśliciel i twórca w tej dziedzinie) mówi o zwiększeniu wydajności pracy, jako głównym źródle bogactwa, o systemie Taylora i t. d.

Inż. W. Hauszyld. „Poradnictwo w zakresie wyboru zawodu na podstawie doświadczeń psychologii i fizjologii pracy” 1926 r., str. 79. Nakładem Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej.

1) Potrzeba zorganizowania w Polsce porady zawodowej — opracował inż. Drecki. 2) Wybór zawodu — inż. Hauszyld. — Porada zawodowa, stanowiąca już obecnie poważny dział wiedzy socjalnej z istoty swej jest ściśle związana z praktyczną działalnością i rozwój swój uzależnia od metod technicznych i organizacyjnych,

stosowanych w akcji udzielania porad młodzieży. Omówiona jest, dalej, strona organizacyjna porady zawodowej na Zachodzie, stonki polskie w tej dziedzinie, potrzeby i widoki pracy organizacyjnej w Polsce. — Niemcy rozwiązały to zagadnienie przez powołanie specjalnej organizacji w tym celu. Anglja wcześniej, niż Niemcy zajęła się prawem uregulowaniem sprawy porady zawodowej, wydając już w 1902 roku o tem ustawę. Francja zainteresowała się sprawą porady zawodowej znacznie później, bo dopiero w roku 1920. Poradnie zawodowe w Polsce powstały w latach 1916 — 17. Część 2-ga „Wybór zawodu” ma duże znaczenie praktyczne. Są tutaj: wykaz zawodów według grup zawodowych, tablice zestawienia wyboru zawodu, tablice chorób właściwych pewnym zawodom, wad organicznych, z którymi należy się liczyć przy wyborze zawodu oraz wskazówki praktyczne dla zainteresowanych wyborem zawodu.

Henry Ford. „Moje życie i dzieło”, r. 1925, str. 275, Tłom. M. i St. Goryńscy.

Na samym wstępie: co to jest „business”? Jestto całokształt życia gospodarczego, społecznego oparty na wydajnej pracy. Działalność reformatorów Rosji sowieckiej prowadzi do zatrzymania produkcji, do przekreślenia wszystkiego tego, co było przedtem, nie bacząc czy było dobre czy złe. Obecnie brak tam inteligencji i doświadczenia. Robotnik pracuje od 12 — 14 godzin dziennie, gdy w Ameryce — 8 a nieraz i mniej. Bolszewizm zawiódł, bo był nie-naturalny i niemoralny. Ekonomiczną zasadą podstawową jest praca. Moralną zasadą podstawową jest prawo człowieka do swojej pracy („prawo własności”, „nie będziesz kradł”, i t. d.). Nic nie jest własnością kapitalistów, oni zarządzają tylko własnością dla dobra drugich. Na świecie niema równości. Człowiek powinien mieć możność życia na stopie, odpowiadającej zasługom, jakie odaje. Istotnymi cechami wydajnej pracy są: cel, metoda i wytrwałość. Ważną rzeczą w przedsiębiorstwie jest „normowanie”. Polega ono na obmyśleniu, co najlepiej dogadza publiczności, a następnie pracować nad ulepszeniem wyrobu. Na własnej produkcji Ford wykazuje wartość swojej metody. Uproszczenie pracy robotnika fabrycznego — oto cel. Dzielenie i dalsze dzielenie czynności, utrzymywanie przedmiotów w ruchu — oto główne rysy produkcji. W fabrykach Forda niema tytułów, specjalnych stanowisk, biurokratyzmu. Tam wszyscy mają dostęp do wszystkiego i szybko awansują. Pracuje tam 670 robotników bez nóg, 2,600 robotników o jednej nodze, 10 ślepych, 715 o jednym ramieniu. Tłumaczy się to tem, że Ford pojmuje miłosierdzie nie jako jałmużnę, lecz jako pracę zapewniającą stały dochód. Zdaniem autora, każde przedsiębiorstwo, zatrudniające więcej, niż jednego człowieka, jest rodzajem spółki. A zatem chłopiec do posytek jest także spółnikiem. Z takiego stanowiska wynika i traktowanie i płaca robotników. Pytanie: „Co powinien płacić pracodawca? Co powinien otrzymywać robotnik?” — są mniej ważne. Podstawowym pytaniem jest: „Co przedsiębiorstwo może wytrzymać?” — Strajk ani lokaut nie prowadzą do celu. Trzeba się starać dać robotnikowi dostateczną płacę za jego pracę, wtedy robotnik będąc zadowolony, wkłada w pracę cały swój wysiłek. Płaca robotnika winna się sprowadzać do wypłaty na zasadzie spółnictwa. Ford dopuścił robotników do udziału. — Ford zbija twierdzenie, że wprowadzanie nowych narzędzi produkcji powoduje zwiększenie się liczby bezrobotnych. Wynałazki zwalniają tylko robotników od ciężkich prac. Zyski płynące winny w trzech kierunkach: ku przedsiębiorcom, robotnikom i ku publiczności. Przyszłość pokaże, że życie gospodarcze będzie władało pieniądzem, a nie pieniąż zyciem. Jest bezwzględny przeciwnikiem socjalizmu. Zło wszelkie, które cierpimy, jest wyni-

kiem nadużycia. Kapitał nie ulepszający stale warunków codziennej pracy i nie dający za nią coraz sprawiedliwszej nagrody, nie spełnia swojej najwyższej funkcji. Autor kończy książkę zdaniem: „Wszystko jest możliwe... Wiara jest rdzeniem rzeczy spodziewanych, świadectwem rzeczy niewidzianych”.

Książka w najwyższym stopniu godna czytania.\* Szkoda tylko, że tłumaczenie nie stoi na wysokości zadania.

J. B.

## Samorząd u obcych.

### ZAGADNIENIE REFORMY SAMORZĄDU ZIEMSKIEGO W STANACH ZJEDNOCZONYCH AMERYKI POŁN.

Podczas gdy samorząd miejski w Stanach Zjednoczonych wykazuje w ciągu ostatnich lat kilkunastu silny i twórczy ruch organizacyjny, wyrazem którego są niezwykle liczne na gruncie amerykańskim stowarzyszenia społeczne, mające na celu wypracowanie racjonalnych metod i kierunku gospodarki miejskiej, w samorządzie ziemskim tego państwa widać zastój i braki organizacyjne wprost rażące oko obserwatora europejskiego.

Każdy ze Stanów posiada przeciętnie ponad 60 okręgów ziemskich (hrabstw), mających charakter korporacji samorządowych (aczkolwiek o węższym zakresie niż gminy miejskie). Powiaty amerykańskie są bardzo różnolite pod względem obszaru zaludnienia, jak również pod względem ustrojowym. Kolegjalny organ reprezentacyjny i równocześnie zarządzający powiatu jest wybierany na okres od 2 — 4 lat przez powszechne głosowanie: w przeciwieństwie do samorządu miejskiego St. Zjednoczonych, który cechuje rozwój silnej egzekutywy samorządowej, uosobionej we władzy „majora” (burmistrza względnie prezydenta miasta), będącej w zarządzie lokalnym minjaturą kopją władzy prezydenta Stanów, samorząd powiatowy pozbawiony jest zupełnie stałego przewodnictwa, mającego nadzór nad całością prac związku komunalnego i odrębnego od ciała uchwalającego organu wykonawczego. Istnieje natomiast na obszarze powiatu amerykańskiego szereg władz i urzędów niezspolonych z samorządem terytorjalnym: inspektorowie szkolni, skarbowi, szeryfowie i t. d. z reguły obierani przez ludność miejscową. Urzędują oni faktycznie niemal zupełnie niezależnie od władz samorządu powiatowego, częstokroć otrzymując wynagrodzenie w formie opłat pobieranych za dokonywane czynności, co w wielu wypadkach prowadzi do korupcji.

Brak jednolitej, sprawnej i skoordynowanej administracji samorządowej w powiecie amerykańskim odbija się ujemnie na gospodarce samorządowej, której stan pozostawia wiele do życzenia: z brakiem racjonalnej gospodarki budżetowej idą w parze rozrzutność w wydatkach

i szeroko stosowany system protekcyjny przy obsadzaniu wszystkich posad urzędniczych.

W tych warunkach, jak pisze jeden ze znawców samorządu amerykańskiego: „konieczność gruntownej reformy lokalnego samorządu ziemskiego zarysowuje się coraz dobitniej. Konieczność ta jest wynikiem wadliwej organizacji i rozrzutności, które cechują w mniejszym lub większym stopniu samorządy hrabstw. Przeszarżowane formy organizacji, będące dziedzictwem minionej już epoki, wykazują zupełną niezdolność do wykonywania nowoczesnych funkcji zarządu lokalnego”<sup>\*)</sup>). W ostatnich latach dążenie w kierunku reformy dotychczasowej wadliwej organizacji samorządu ziemskiego staje się coraz wyraźniejsze na gruncie amerykańskim. Jako główne środki naprawy wysuwane są:

1) skoncentrowanie poszczególnych funkcji administracji lokalnej w rękach samorządu wraz z prawem mianowania szeregu urzędników, którzy dziś bezpośrednio otrzymują swe mandaty z rąk wyborców;

2) powołanie jednoosobowego organu wykonawczego — przewodniczącego związku komunalnego (county manager), w rękach którego spoczywałby faktyczny zarząd i ogólne kierownictwo gospodarki samorządowej hrabstwa.

Ten system „prezydjalny” w administracji samorządowej miast amerykańskich dał jak wiadomo w ciągu ostatnich dziesiątków lat doskonałe wyniki i przyczynił się znakomicie do sanacji gospodarki miejskiej. Próby reformy samorządu ziemskiego, podejmowane coraz częściej w latach ostatnich przez poszczególne stany, rozbiły się jednak dotąd o bierność i pewien konserwatyzm w tym względzie szerszych mas ludności hrabstw. Energiczna akcja, podjęta ostatnio w kierunku reformy samorządu ziemskiego przez tak potężną organizację jaką jest „Narodowa Liga Muncypalna”, świadczy, że potrzeba reformy jest już żywo odczuwana przez światłą opinię publiczną i ząpowiada rychłe jej zrealizowanie.

S. M.

\*) Walter J. Shepard — The Movement for Reform in Local Government.

# Z życia samorządu

GOSPODARKA BUDŻETOWA POW. ZWIĄZKU KOMUNALNEGO W ZAMOŚCIU W 1925 R.

Preliminowane więc na 1925 r. dochody zostały zrealizowane w 86,6%. Najbardziej zawiodyły podatki samodzielne, w tem opłaty drogowe.

Dochody

Nr. tytułu	Nazwa tytułu	Preliminowano na rok 1925		% - towy stosunek tytułów do ogólnej sumy budżetu bez sum przechodnich	Rzeczywiste dochody bez sum przechodn.		Procentowy stosun. dochodów tytułów do ogólnej sumy budżetu bez sum przechodn.
		zł.	gr.		zł.	gr.	
	<b>Dział a.</b>						
I	Dochody brutto z majątku i przedsiębiorstw . . . . .	239,242	60	21,1	257,880	13	22,8
II	Zapomogi ze strony Państwa . . . . .	23,066	05	2,1	23,476	02	2,7
III	Opłaty . . . . .	120,320	—	10,6	104,358	42	9,2
IV	Dotatki do podatk. państw. . . . .	267,867	70	23,6	295,994	30	26,1
V	Podatki samodzielne . . . . .	316,679	36	28,0	102,469	82	9,3
VI	Zwroty . . . . .	104,820	37	9,2	10,885	75	1,0
VII	Kary . . . . .	2,400	30	0,2	8,631	92	0,7
VIII	Dochody nadzwyczajne . . . . .	58,944	03	5,2	168,431	95	14,8
	Razem . . . . .	1,133,340	41	100	972,128	31	86,6
	Sumy przejściowe . . . . .	318,007	72		372,465	95	
	Ogółem . . . . .	1,451,348	13		1,344,594	26	

Rozchody:

Nr. tytułu	Nazwa tytułu	Preliminowano na rok 1925		% - towy stosunek tytułów kredytów do ogól. sumy budżetu bez sum przechodnich	Rzeczywiste wydatki		% - towy stosunek rzeczywistych wydatków do og. sumy budżetu bez sum przechodnich
		Zł.	gr.		Zł.	gr.	
	<b>Dział a.</b>						
I	Wydatki administracyjne . . . . .	56,915	21	5,4	70,123	61	6,3
II	Komunikacja . . . . .	309,679	36	27,3	152,821	08	13,5
III	Popieranie rolnictwa . . . . .	42,418	31	3,7	22,063	14	2,0
IV	Szkolnictwo i oświata . . . . .	214,928	97	19,2	161,653	83	14,3
V	Cele kulturalno-społeczne . . . . .	62,250	96	5,5	61,273	80	5,5
VI	Zdrowotność i szpitalnictwo . . . . .	105,508	50	9,3	77,665	06	6,8
VII	Opieka społeczna . . . . .	33,459	—	2,9	10,124	91	0,9
VIII	Bezpieczeństwo publiczne . . . . .	104,820	37	9,2	3,430	50	0,4
IX	Koszty prowadzenia przedsiębiorstw . . . . .	145,741	50	12,8	173,370	34	15,3
X	Wydatki nadzwyczajne . . . . .	54,111	36	4,7	48,115	97	4,3
	Razem . . . . .	1,129,883	54	100	783,642	24	69,3
	Sumy przejściowe . . . . .	321,514	59		548,976	76	
	Ogółem . . . . .	1,451,348	13		1,329,619	—	

W związku ze znacznie mniejszą, w stosunku do preliminowanej, sumą uzyskanych opłat drogowych, plan robót drogowych wykonany został w stosunkowo zmniejszonym zakresie.

Ogółem wykonanie budżetu wyraża się cyfrą 69,3%.



PRZEDSIĘBIORSTWA I ZAKŁADY POW. ZW. KOMUNAL-  
NEGO W ZAMOŚCIU W 1925 R.

L. porz.	N a z w a	Preliminowano		Osiągnięto:
		w dochodach	„ wydatkach	
1	Drukarnia	Dochody	51,908,10	44,314,96
		Wydatki	25,260,—	33,208,24
		Zysk	26,648,10	11,106,72
2	Intrologatornia	Dochody	8,840,—	12,414,82
		Wydatki	4,620,—	8,948,61
		Zysk	4,220,—	3,466,21
3	Klinkiernia	Dochody	59,945,50	98,938,88
		Wydatki	59,945,50	81,337,45
		Zysk	—	17,601,43
4	Betoniarnia	Dochody	16,420,—	18,255,15
		Wydatki	14,886,—	10,473,77
		Zysk	1,534,—	7,781,38
5	Kino teatr (czynny od 10/9 1925)	Dochody	35,709,—	23,392,65
		Wydatki	20,709,—	22,501,10
		Zysk	15,000,—	891,55
6	Teatr	Dochody	6,400,—	5,812,30
		Wydatki	4,280,—	4,380,63
		Zysk	2,120,—	1,431,67
7	Dom Nocleg.	Dochody	2,450,—	4,529,04
		Wydatki	2,450,—	2,747,48
		Zysk	—	1,781,56
8	Łażnia w Szczepieszynie	Dochody	2,700,—	2,526,50
		Wydatki	2,642,—	2,440,52
		Zysk	58,—	85,98
9	Bortatyczne gospod.	Dochody	10,275,—	8,604,66
		Wydatki	7,125,—	6,117,06
		Zysk	3,150,—	2,487,60
10	Sitno gospod.	Dochody	20,849,—	17,696,85
		Wydatki	20,849,—	9,638,96
		Zysk	—	8,057,89
11	Janowice gosp.	Dochody	16,755,—	12,413,72
		Wydatki	16,755,—	12,732,47
		Niedob.	—	318,75
12	Tabor drogow.	Dochody	10,530,—	16,319,66
		Wydatki	8,530,—	14,989,27
		Zysk	2,000,—	1,332,39
13	Kamieniołomy	Dochody	32,500,—	7,601,03
		Wydatki	32,500,—	7,601,03
		Zysk	—	—
14	Ziem. Zamojsk.	Dochody	3,318,—	1,740,99
		Wydatki	5,438,—	5,076,25
		Niedob.	2,120,—	3,335,26

Ogółem przedsiębiorstwa, zakłady i majątek dały w r. 1925 czysty zysk w sumie 56.024 zł. 48 gr.

## NOWY GMACH SEJMIKU POWIATOWEGO W TOMASZOWIE LUB.

W dniu 16-m b. m. odbyło się poświęcenie nowego gmachu, wybudowanego przez pow. związek komunalny w Tomaszowie Lubelskim.

Po kilka lat trwających zabiegach i usilnej pracy stanął gmach własny sejmiku powiatowego, w stylu polskim, dający pomieszczenie nie tylko biurom wydziału powiatowego, lecz także kasie skarbowej, wraz ze skarbcem w podziemiach, hipotecę, powiatowej kasie oszczędności i powiatowej radzie szkolnej. W gmachu znajduje się również ogromną salą posiedzeń sejmiku powiatowego, ozdobiona mapą powiatu tomaszowskiego z lotu ptaka, namalowaną przez artystę-malarza, prof. Procajłowicza, i rzeźbami, wykonanymi przez artystę-rzeźbiarza Kurczyńskiego. Sam gmach, pomysłu archit. Kazimierza Prokulskiego, przedstawia się okazale i jest prawdziwą ozdobą miasta. Poświęcenia tego gmachu dokonał ks. kanonik Julian Bogutyn, w obecności wojewody lubelskiego, p. Stanisława Moskalewskiego, naczelnika wydziału samorządowego, Marjana Szaynowskiego, posła Maks. Malinowskiego i wielu innych gości z Lublina, jakoteż przedstawicieli gmin i wszystkich urzędów powiatu tomaszowskiego. Po poświęceniu odbyło się uroczyste posiedzenie sejmiku, pierwsze w nowej, własnej sali, na którym przyjęto sprawozdanie budżetowe z r. 1925 i postanowiono utworzyć sekcję rolną przy sejmiku.

## POWIATOWA KASA OSZCZĘDNOŚCI W ŚWIECIU.

Sejmik Świecki na posiedzeniu w dn. 16-m b. r. rozpatrzył i zatwierdził ostateczny bilans powiatowej kasy oszczędności za 1925 rok.

Czysty zysk z operacji kasy w sumie 27.828 zł. i 82 gr. sejmik postanowił przełać na ogólne cele budżetowe r. 1927/28.

## ELEKTRYZACJA POW. PLESZEWSKIEGO.

Na jednym z poprzednich posiedzeń sejmiku poruszoną została sprawa elektryzacji powiatu Pleszewskiego. Sprawa ta była znowu przedmiotem obrad sejmiku, w dniu 16-m bieżącego mies. Przewodniczący oświadczył, że wobec znacznych przypuszczalnie kosztów zelektryzowania powiatu, Wydział Powiatowy nie przystąpił nawet do szczegółowych obliczeń.

Sejmik, po wysłuchaniu sprawozdania postanowił:

„Sejmik Powiatowy postanawia jednogłośnie uzależnić rozpoczęcie akcji w kierunku elektryfikacji powiatu od ustalenia wysokości kosztów związanych z przeprowadzeniem gruntownych badań w tej sprawie na terenie powiatu pleszewskiego.

Decyzja co do powyższej sprawy zapadnie, o ile to okaże się możliwym, na najbliższym posiedzeniu budżetowym”.

## UTWORZENIE POWIATOWEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI W POW. LUBARTOWSKIM.

Sejmik Lubartowski na posiedzeniu w dn. 4-m września r. b., postanowił zorganizować Powiatową Kasę Oszczędności. Statut kasy opracowany został na podstawie wzorowego statutu Min. Spr. Wewn. z 1919 r., ze wszystkimi późniejszymi uzupełnieniami.

Na koszty założenia i urządzenia kasy sejmik przeznaczył tytułem bezzwrotnej subwencji 10.000 zł., oraz tytułem wkładu terminowego drugie 10.000 zł. Wydatek 20.000 zł. sejmik postanowił pokryć z oszczędności 1925 r.

Po wyborze Zarządu Kasy sejmik uchwalił pierwszy jej budżet w następujących cyfrach:

## Dochody:

- |                      |            |
|----------------------|------------|
| 1) Subwencja sejmiku | 10.000 zł. |
| 2) Wkład sejmiku     | 10.000 zł. |

Razem 20.000 zł.

## Rozchody:

- |  |            |
|--|------------|
| 1) Wydatki rzeczowe: koszty urządzenia, materiały kancelaryjne | 600 zł.    |
| 2) Wydatki osobowe   | 1.200 zł.  |
| 3) Na kapitał obrotowy   | 18.200 zł. |

Razem 20.000 zł.

Przytem lokal, opał, światło i usługa, potrzebne Kasie, dostarczy bezpłatnie Biuro Wydziału Powiatowego.

### AMBULATORJA PRZY SZPITALACH POW. ZW. KOMUNALNEGO W PUŁAWACH.

Sejmik Puławski na zebraniu w dniu 11-m września r. b., uchwalił następujący regulamin dla ambulatorjów, prowadzonych przy szpitalach powiatowych w Puławach i Opolu:

#### Regulamin

ambulatorjów przy szpitalach Puławskiego Powiat. Związku Komunalnego.

§ 1. Tworzy się przy szpitalach komunalnych przychodnie dla ludności wyłącznie powiatu Puławskiego w godzinach określonych za opłatą.

§ 2. Przychodnia ogólna dla chorób wymienionych w punktach a, b i c § 3 niniejszego regulaminu otwarta jest od godziny 9 do 11 z wyjątkiem świąt i niedziel, a dla wypadków chirurgicznych (punkt d § 3) o każdej porze dnia i nocy.

Uwaga: Nagle przypadki wszystkich innych chorób uwzględniane będą o każdej porze dnia i nocy.

§ 3. W przychodniach ogólnych porady lekarskie są opłacane według następującej taksy:

- |  |                    |
|--|--------------------|
| a) choroby wewnętrzne, dziecięce, oczu i skórne  | 1 zł.              |
| b) chirurgiczne i kobiece  | 2 zł.              |
| c) opatrunki zwykłe chirurgiczne   | 1 zł.              |
| d) operacje ambulatoryjne  | od 5 zł. do 10 zł. |
| e) Ambulatorjum będzie wydawało biednym lekařstwa z apteczki szpitalnej po cenie kosztów własnych. |                    |

§ 4. Niezamożnym, na podstawie zaświadczeń Magistratu i Urzędu gminnego lub równoznacznego dokumentu przysługuje 50% zniżka opłat ambulatoryjnych.

Uwaga: Lekarz ordynujący ma prawo w wypadkach wyjątkowych zwolnić ubogich od wszelkich opłat, również na zasadzie zaświadczeń Urzędów gminnych.

§ 5. Chory skierowany z ambulatorjum do szpitala wolny jest od opłat ambulatoryjnych.

§ 6. Z opłat ambulatoryjnych wymienionych w punktach a, b, c i d § 3 lekarze otrzymują 50% wynagrodzenia, a 50% przelewa się do kasy szpitala.

§ 7. W przychodniach będzie prowadzona specjalna kontrola, do której będą wpisywani wszyscy zgłaszający się z wymienieniem rodzaju choroby i pobranej opłaty.

Przy zastosowaniu ulgi w opłatach ewentualnie zupełnem zwolnieniu od opłaty lekarz robi adnotację w rubryce „uwagi”.

§ 8. Chory po uiszczeniu opłaty otrzymuje pokwitowanie z kwitariusza sznurowego parafowanego w biurze Wydziału Powiatowego.

§ 9. Wpływy z ambulatorjów będą wnoszone do księgi kasowej szpitala i umieszczane w specjalnej rubryce „wpływy ambulatoryjne”.

§ 10. Kierownicy szpitali składają Wydziałowi Powiatowemu miesięczne sprawozdania z wpływów i wydatków ambulatoryjnych.

## Komunikaty

### WALNY ZJAZD DELEGATÓW KÓLEK ROLNICZYCH C. Z. K. R.

Uzupełniając dane, ogłoszone poprzednio, donosimy w sprawie Walnego Zjazdu Delegatów Kolek Rolniczych C. Z. K. R., co następuje:

Obrazy zjazdu będą się toczyć zarówno w dniu 6-ym, jak i 7-ym listopada w sali T-wa Hygienicznego przy ul. Karowej. W 1-ym dniu będzie zorganizowana dla uczestników Zjazdu wieczornica, Nabożeństwo i poświęcenie sztandaru nastąpi w 11-im dniu o godz. 9 rano w kościele Pp. Wizytek. Rodzicami Chrestnymi sztandaru będą: Pani Prezydentowa Mościcka i Pan Marszałek Piłsudski. Po poświęceniu sztandaru zostanie złożony wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza, poczem odbędzie się 2-godzinna uroczysta Akademja w teatrze Polskim, na którą zaproszono Rodziców Chrestnych sztandaru. W Zjeździe wezmą również udział goście zagraniczni z Danji, Finlandji, Estonji, Łotwy, Czechosłowacji i Jugosławji.

### KURS JAJCZARSTWA w WARSZAWIE.

W czasie od 4 do 9/X 1926 r. Dział Spółdzielczy Centralnego Związku Kolek Rolniczych urządził przy współdziałaniu Związku Rewizyjnego Polskich Spółdzielni Rolniczych, Związku Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich oraz Centralnego Komitetu Hodowli Drobiu **praktyczny kurs jajczarstwa**, na który

uczęszczało 16 osób — pracowników spółdzielni mleczarskich.

Celem kursu było wyszkolenie praktyczne i teoretyczne **czynnych** pracowników w mleczarniach do prowadzenia zbiornic jaj na zasadach duńskich.

#### Program kursu obejmował:

1. Wykłady z zakresu techniki jajczarskiej i prowadzenia zbiornic — wykładali pp.: Al. Zacharski i F. Przeradzki;
2. Zajęcia praktyczne (zbijanie skrzyń, stemplowanie, ważenie, prześwietlanie i pakowanie jaj);
3. Rachunkowość zbiornic i obliczanie wypłat, opłaty skarbowe — wykładali p. Hajkowski;
4. Hodowla drobiu — wykładał p. M. Trybułski.

Ogółem zajęcia praktyczne i wykłady zajęły 41 godzin czasu. Zajęcia praktyczne odbywały się w magazynie Związku Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich przy ul. Hożej Nr. 51.

Kursiści z dużym zainteresowaniem słuchali wykładów oraz bardzo gorliwie zajmowali się zajęciami praktycznymi.

Na podstawie przebiegu kursu sądzić można, że cel jego został osiągnięty, tj. przygotowano kilkunastu kandydatów do pracy w dziedzinie jajczarstwa, którzy niewątpliwie przyczynią się do ruszenia z martwego punktu sprawy zbiornic jaj.

# GMINA WIEJSKA I MIEJSKA

## Świadczenia drogowe w naturze.

Stan dróg w Polsce dalekim jest od stanu doskonałości; w szczególnie zaś opłakany stan znajduje się większość dróg gminnych. Brak środków finansowych nie pozwala gminom zająć się należycie gospodarką drogową.

Ustawa drogowa z dn. 10 grudnia 1920 r. (Dz. Ust. Nr. 6 z 1921 r., poz. 32) daje jednakże gminom możliwość poprawienia stanu swych dróg bez uciekania się do swoich zasobów finansowych. W myśl art. 29 tejże ustawy mogą bowiem rady gminne, względnie miejskie dla budowy i utrzymania dróg oprócz opłat w gotówce uchwalać obowiązkowe dla mieszkańców gmin świadczenia drogowe w robociznie pieszej i środkach przewozowych.

Powyższe świadczenia drogowe w naturze (t. zw. szarwark), umiejętnie wykorzystane, mogą być poważnym czynnikiem w gminnej gospodarce drogowej. We Francji np., gdzie szarwark również istnieje, wartość jego stanowi około 30% wszystkich wkładów w gospodarkę drogową \*). Nasuwa się pytanie, dlaczego u nas szarwark odgrywa tak stosunkowo nikłą rolę, dlaczego gminy w małym stosunkowo stopniu nim się posługują.

Zdaje mi się, że jedną z przyczyn tego stanu rzeczy jest niejasność przepisów ustawy drogowej, dotyczących świadczeń drogowych w naturze, w szczególności art. art. 30 i 31. Przy braku odpowiedniego rozporządzenia wykonawczego przepisy powyższe są rozmaicie interpretowane, a to powoduje szereg trudności dla gmin przy wymiarze świadczeń drogowych w naturze, jak również wywołuje skargi osób, do świadczeń tych zobowiązanych.

Wedle wspomnianego wyżej art. 30 ustawy drogowej, do świadczeń drogowych w naturze mogą być pociągani wszyscy mieszkańcy gmin, opłacający podatki bezpośrednie, w stosunku do wysokości opłacanych przez nich podatków bezpośrednich. Świadczenia te w myśl następnego artykułu — może gmina na zasadzie uchwały rady gminnej, względnie miejskiej, zatwierdzonej przez samorządową władzę nadzorczą, zastąpić opłatą w wysokości, pokrywającej koszty najmu robocizny pieszej lub środków przewozowych.

Interpretacja powyższych przepisów, głównie zaś przepisów art. 30, nasuwa szereg wątpliwości.

Pierwszą z nich powoduje pytanie, kto może być pociągany do świadczeń drogowych w naturze.

Brzmienie pierwszej części art. 30 nie daje na to pytanie jasnej odpowiedzi. Wedle niego bowiem „mogą” być pociągani do tych świadczeń wszyscy mieszkańcy gmin, „opłacający podatki bezpośrednie”. Tu następuje pytanie, czy przepis ten należy rozumieć w ten sposób, że gminy mogą wprowadzać na swym ob-

szarże świadczenia drogowe w naturze, z chwilą jednakże ich wprowadzenia muszą obciążyć nimi wszystkich mieszkańców, opłacających podatki bezpośrednie, czy też można go również zrozumieć tak, iż gminy, wprowadzając na swym terenie świadczenia drogowe w naturze, mogą obciążyć nimi wszystkich mieszkańców, opłacających podatki bezpośrednie, mogą jednakże również świadczeniami temi obarczyć tylko niektórych mieszkańców, innych zaś mieszkańców (nb. opłacających podatki bezpośrednie) lub pewne ich grupy od świadczeń tych zwalniać.

Zdaje mi się, że ta ostatnia interpretacja — ze względu na praktykę — byłaby słuszniejsza. Gdyby bowiem do świadczeń drogowych w naturze musieli być pociągani wszyscy mieszkańcy gminy, opłacający podatki bezpośrednie, to np. musieliby te świadczenia pełnić również urzędnicy państwowi i komunalni, mieszkający na terenie gminy i opłacający chociażby podatek dochodowy od swych poborów. Kolidowałoby to jednak z ich obowiązkami służbowymi, od których chyba musieliby być zwalniani na czas odbywania szarwarku. Wprawdzie na podstawie art. 31 ustawy drogowej, mogą być świadczenia drogowe w naturze zastąpione opłatami, ale nietrudno przewidzieć, iż efekt finansowy tego rodzaju załatwienia sprawy byłby minimalny — wobec niskiego obecnie uposażenia urzędników i skończyłoby się to jedynie na rozgoryczeniu urzędników i licznych z ich strony skargach.

Dlatego też jest wskazaniem, ażeby gminy, wprowadzając u siebie świadczenia drogowe w naturze, zwalniały od nich pewne kategorie swych mieszkańców; przepis art. 30 nie stoi — zdaniem mojem — temu na przeszkodzie.

Wątpliwości także nasunąć może pytanie, jakie podatki i na podstawie jakiego kryterjum zaliczyć należy do podatków bezpośrednich, gdyż w teorii pojęcie podatków bezpośrednich nie jest dokładnie i jednolicie określone. Najprostszym wyjściem w tym względzie byłoby oparcie się na praktyce i uważanie za bezpośrednie tych podatków, które jako takie określone zostały w budżecie Państwa.

Nie jest również jasnym, jakiego rodzaju podatki bezpośrednie ma na myśli art. 30 ustawy drogowej, w szczególności, czy podatki, opłacane na rzecz Państwa, czy też podatki, opłacane na rzecz gminy. Logicznie należałoby wnioskować, że ustawa ma na myśli podatki bezpośrednie, opłacane na rzecz gminy, bo i świadczenia drogowe są spełniane na rzecz gminy.

Tego rodzaju interpretacja nie może być jednakże przyjęta, gdyż w obowiązującym ustawodawstwie niema podziału podatków komunalnych na bezpośrednie i pośrednie i podział taki — jak to wyżej nadmieniono — istnieje jedynie w budżecie Państwa. Wynikałoby z tego zatem, że art. 30 ustawy drogowej ma na myśli bezpośrednie podatki państwowe.

\*) Patrz „Sprawa drogowa w Polsce” inż. M. W. Nestorowicza.

Wątpliwości nastęrcza również dalszy ciąg art. 30. Świadczenia drogowe mają być bowiem rozkładane w stosunku do wysokości opłacanych przez mieszkańców gmin podatków bezpośrednich. Wylania się tu mianowicie pytanie, czy podstawą rozkładu świadczeń drogowych w naturze pomiędzy mieszkańców gminy ma być suma wszystkich podatków bezpośrednich, opłacanych przez tych mieszkańców, czy też mogą być tą podstawą pewne tylko podatki bezpośrednie. Gdyby przyjąć, że ustawa ma na myśli wszystkie podatki bezpośrednie, to ustalenie wysokości tych podatków przedstawiałoby dla gminy bardzo poważne trudności techniczne, połączone z ustalaniem ich sumy dla każdego poszczególnego mieszkańca.

Dlatego też bardziej praktyczną wydaje mi się taka interpretacja tej części art. 30 (czemu zresztą brzmienie jej nie stoi na przeszkodzie), iż rozkład świadczeń drogowych w naturze oparty być może na podstawie tylko niektórych, względnie nawet tylko jednego podatku bezpośredniego. Mogłyby tą podstawą być np. podatki: gruntowy i przemysłowy. Możeby też jeszcze prostszem, a nie pozbawionem uzasadnienia, było oparcie rozkładu świadczeń drogowych w naturze na podatku dochodowym. Podatek ten w swem założeniu jest wśród ogółu podatków najsprawiedliwszy, a dotyka płatników prawie wszystkich innych podatków bezpośrednich.

Wątpliwości mogą powstać także przy interpretacji art. 31 ustawy drogowej, zawierającego przepisy o zamianie świadczeń drogowych w naturze na opłaty. Zamiana ta może być wprowadzona uchwałą rady gminnej (miejskiej), zatwierdzoną przez samorządową władzę nadzorczą.

Zdaje się tu być jedno pewnem, mianowicie, że — ponieważ wprowadzenie świadczeń drogowych w naturze nie podlega zatwierdzeniu, przeto przy zatwierdzaniu uchwały o zamianie tych świadczeń na opłaty władza nadzorczą powinna jedynie badać, czy zamiana w danych warunkach jest uzasadniona oraz — czy wysokość opłat odpowiada wartości świadczeń.

Nasuwa się tu jednakże pytanie, czy istnieć mogą tylko dwie alternatywy, t. j. albo świadczenia w naturze dla wszystkich mieszkańców, którzy do nich mogą być zobowiązani, albo też zamiast tych świadczeń opłaty dla

wszystkich, czy też może jeszcze np. gmina wprowadzić zasadniczo świadczenia w naturze, ale równocześnie uchwałą ustalić wysokość opłat dla tych, którzyby nie mogli lub nie chcieli świadczeń w naturze oddawać.

Drugą wątpliwość nasuwa wyrażenie „samorządowa władza nadzorczą”, użyte przez ustawodawcę. Wyrażenie to rozumieć można jedynie jako równoznaczne z wyrażeniem: „władza nadzorczą nad samorządem” lub „władza nadzorczą nad związkami samorządowymi”, gdyż instytucji „samorządowej” władzy nadzorczej n'ema. a tylko — stosownie do postanowień art. 70 Konstytucji — Państwo może wykonywać nadzór nad związkami komunalnymi za pomocą wydziałów samorządu wyższego stopnia. Jako władze nadzorcze, powołane do zatwierdzania powyższych uchwał, można zatem uważać — w związku z art. 42 ustawy o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych — jedynie władze, wskazane w art. art. 36 i 37 tejże ustawy.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w okólniku z dn. 21 lipca b. r. Nr. 70, wezwało związki komunalne do czynienia inwestycji w zakresie takim, na jaki tylko zezwala siła płatnicza ludności. Związki komunalne — wśród nich gminy wiejskie i miejskie — rozglądają się za źródłami dochodowymi i za środkami, któreby im umożliwiły pchnąć naprzód roboty inwestycyjne. Wiele gmin wiejskich i miejskich zamierza wprowadzić w najbliższym roku budżetowym świadczenia drogowe w naturze, niektóre zaś gminy świadczenia te chcą zastąpić opłatami. Łączy się oczywiście ta sprawa ze sprawą układania budżetów na rok budżetowy 1927/28, a układanie tych budżetów jest już w toku.

Dlatego też wyżej określone wątpliwości powinny być corychlej usunięte. Na rozporządzenie wykonawcze do wyliczonych artykułów ustawy drogowej niema już czasu. Mogą być jednakże wydane autorytatywne wyjaśnienia i wskazówki przez Ministerstwa, powołane do wykonania ustawy drogowej i do nadzoru nad gospodarką związków komunalnych i wyjaśnienia te pchnęłyby silnie naprzód jeden dział gospodarki gminnej.

*Antoni Hujda.*

## Z GMIN

**ZJAZD RAD GMINNYCH.** Dnia 20 października 1926 r. w Mińsku Mazowieckim obradował zjazd rad gminnych, zwołany przez Wydział Powiatowy dla omówienia spraw rolnych.

W obszernym i wyczerpującym referacie Prezes Okr. T-wa Rolniczego i członek Wydziału Powiatowego p. Herse wyłożył plan zorganizowania przetworu i zbytu produkcji rolnej powiatu, zdążający do całkowitego usunięcia pośredników i wejścia w bezpośredni kontakt z odbiorcami - konsumentami. Według p. Hersego w Mińsku Mazowieckim musi powstać mleczarnia parowa, która za pośrednictwem roziarnych w powiecie zbiornic, będzie przyjmowała i przerabiała na masło całą produkcję mleka w powiecie. Przy mleczarni musiałby być utworzony od-

dział jajczarski, centralizujący skup jaj na eksport. W celu wyparcia pośredników i spekulantów z handlu byłym projekt przewiduje utworzenie w powiecie jednej rzeźni, wyposażonej w dostateczne środki do zakupu, przerobu i eksportu całej produkcji mięsa w powiecie. Nie pominął p. Herse i obrotu zbożem, wskazując sposoby pobudowania w powiecie elewatora.

Możliwość sfinansowania i zrealizowania powyższych zamierzeń p. Herse i Wydział Powiatowy widzą w przystąpieniu wszystkich rolników zarówno mniejszej jak i większej własności do spółdzielni Rolniczo-Przemysłowej, której organizacja z inicjatywy Wydziału Powiatowego jest już w toku. Spółdzielnia taka z kapitałem udziałowym przynajmniej 500.000 zł. przy poparciu kredytowym in-

stytucyj finansowych państwowych i prywatnych stopniowo będzie mogła sprostać zadaniu. Wysokość udziału 25 zł. Wydział Powiatowy zadeklarował na udziały 50.000 złotych.

Referat znalazł wielkie zainteresowanie wśród zebranych i wywołał bardzo ożywioną dyskusję. Zebrani b. przychylnie odnieśli się do wyłuszczonej projektów i postanowili jak najusilniej poprzeć Spółdzielnię Rolniczo-Przemysłową przez wszczęcie propagandy w całym powiecie na rzecz pomnożenia jej udziałów.

Oprócz tego powzięto następujące uchwały:

1. Zwrócić się do sejmiku powiatowego z wezwaniem silnego, moralnego i finansowego poparcia na terenie powiatu spółdzielni mleczarskiej i powiatowej rolniczo-przemysłowej i wstawienie do budżetu na rok przyszły sumy 50.000 zł., mianując ze swego grona delegata, którego obowiązkiem będzie czuwanie nad interesami sejmiku i ludności, związanymi z działalnością tych instytucji.

2. Zwrócić się do rad miejskich i gminnych z wezwaniem zorganizowania zapisów na członków spółdzielni rolniczo - przemysłowej w myśl referatu p. Herse.

3. Zwrócić się do Wydziału Powiatowego z prośbą powołania do życia komisji, która wejść powinna w ścisły kontakt z władzami i Kooperolną celem budowy elewatora w Mińsku - Mazowieckim.

4. Wyrazić głębokie przeświadczenie, iż ludność dzięki usilnej propagandzie O. T. R. jest dostatecznie przygotowana do wspólnej pracy nad uprzemysłowieniem powiatu i zainteresowanie swe dokumentuje stale na zebraniach i wiecach rolniczych.

5. Prosić sejmik powiatowy ustanowić stałą komisję do spraw uprzemysłowienia powiatu, której zadaniem będzie wyjednywać u władz i instytucji finansowych poparcie zamierzeń powiatu za pomocą memorjałów i osobistych interwencji.

6. Wezwać Wydział Powiatowy do reorganizacji wydawnictwa sejmikowego „Gazeta Mińsko-Mazowiecka” tak, aby dawała czytelnikom całokształt życia powiatu oraz zwrócić się do rad gminnych o wstawienie do budżetu na rok 1927 sum, wystarczających na opłatę gazety dla każdej wsi.

Na tymże zjeździe p. inż. Gumiński z Warszawy wygłosił wyczerpujący referat, zapoznając zebranych ze wszelkimi rodzajami meljoracji rolnych ze szczególnem uwzględnieniem odwodnienia gruntów — sprawy b. aktualnej dla powiatu Mińsko - Mazowieckiego.

W dalszej części referatu p. inż. Gumiński wyjaśnił zebranym znaczenie spółek wodnych, ich podstawy prawne i sposób organizacji.

Po ożywionej dyskusji, świadczącej o dużem zainteresowaniu tematem, zjazd postanowił zwrócić się do sejmiku z prośbą o wstawienie do budżetu sejmikowego na następny okres kwoty od 5000 do 7000 zł. na popieranie meljoracji rolnych. Suma ta miałaby być użytą na pożyczki, na wstępne koszty, związane z powołaniem spółek wodnych.

Po wyczerpaniu spraw rolnych na zjeździe poruszono i wyjaśniono szereg aktualnych spraw gminnych.

A.

ZE SPRAWOZDANIA INSPEKTORA SAMORZĄDU GMIN NA POW. TURECKI ZA III KWART. R. B. W okresie poźniwym, czyli w III kwart. poczęły napływać wydatniej podatki gminne i sejmikowe, skutkiem czego polepszyła się sytuacja finansowa gmin wiejskich, gdyż oprócz bezpośrednich dochodów gminnych, wszystkie gminy w pow. otrzymały już część zapomóg od Pow. Zw. Komunalnego, wynoszących sumę zł. 48.117, na ogólną sumę umieszczoną w budżecie tego Związku dla 18 gmin — 80.000 złotych.

W dalszym ciągu uruchomiono w powiecie w trzecim kwartale trzy kasy gminne pożyczkowo-oszczędnościowe, a mianowicie w gminach: Niewiesz, Wichertowie, i Pęczęrzewie, z kapitałem zakładowym — 8.000 zł., co łącznie z zorganizowanymi kasami w II kwartale stanowi 7 kas, z kapitałem 19.000 zł.

Gminy wiejskie nieustannie domagają się wydania zarządzenia o dokonaniu wyborów do ciał samorządowych, a niektóre jak np. rada gm. Piętno zrzekła się swoich mandatów i dopiero na skutek wpływu Wydziału Powiatowego radni zgodzili się zatrzymać jeszcze przez pewien czas swoje mandaty, uchwalivszy jednak prosić miarodajne czynniki o przyspieszenie wyborów nowej rady.

WZOROWA WIEŚ. Wieś Olszew jest położona w powiecie grójeckim (woj. warszawskie). Razem z naszą odrodzoną Ojczyzną i ona budzi się z uspienia. Przed kilku laty nie posiadała nawet szkoły. Lecz w sercach Olszewiaków bije tętno nowego życia, pełne szlachetnych porywów i uczuć patriotycznych. Pierwszym inicjatorem, który rozbudził ideę czynu pośród swoich sąsiadów, jest p. Józef Stepień, starzec siedemdziesięcioletni. On to pierwszy położył kamień węgielny, ofiarowując morgę najpiękniejszej ziemi pod budowę szkoły. Za jego przykładem poszli i inni. I wkrótce z własnych szczupłych funduszy Olszewiacy pobudowali wyniosły budynek szkolny, który swym czerwonym dachem, jak poranna zorza, wskazuje okolicy jaśniejsze jutro. Ciesząc się powodzeniem zamierzonego czynu, idą naprzód. Za inicjatywą pierwszych fundatorów szkoły zakładają Kółko Rolnicze, Koło Młodzieży, Straż Ogniową, a niedługo potem Spółdzielnię Mleczarską i Kółko Kontroli Obór.

W niespełna dwa lata istnienia, mleczarnia wzniosła już własny budynek, zgodnie z postępowaniem techniki mleczarskiej według planu, opracowanego przez Związek Rewizyjny Polskich Spółdzielni Rolniczych w Warszawie. Dzięki Spółdzielni mleczarskiej wszyscy dążą do poprawy hodowli bydła — nietylko w doborze rasy, ale i w racjonalnem żywieniu, stosownie do wskazówek kompetentnego asystenta kontroli obór. Mleczarnia przerabia już dziennie przeszło 3000 litrów mleka z Olszewa i okolicy.

KULTURA NA WSI. Mieszkańcom wsi Janowicz pow Nieświecki zbrzydło błoto uliczne, po którym od dzieciństwa musieli chodzić i jeździć, postanowili więc ulicę wioskową całutką wybrukować, jezdnię po środku, rynsztoki i chodniki po bokach. W tym celu postanowili dostarczyć piasek i kamienie, prosząc Wydział o opłacenie brukarzy. Wprawdzie suma potrzebna na brukarzy jest dość poważną, gdyż sięgać będzie kilku tysięcy złotych, jednakże Wydział postanowił ją asygnować, spodziewając się, że kulturalny i porządny widok Janowicz zachęci w

przyszłości inne wsie do naśladownictwa. Roboty brukarskie w bieżącym roku może nie będą ukończone, jednakże już na przyszły rok z suchemi nogami będą chodzić mieszkańcy Janowicz w czasie, gdy sąsiedzi ich grzęznąć będą w błocie.

**ZJAZD WÓJTÓW I SEKRETARZY GMINNYCH POW. NIEŚWIESKIEGO.** W dniu 4-go i 5-go listopada w lokalu Wydziału Powiatowego odbędzie się Zjazd wójtów i sekretarzy gminnych.

**ROBOTY INWESTYCYJNE W MIEŚCIE BYDGOSZCZY.** Miasto Bydgoszcz przedstawiło Ministerstwu Spraw Wewnętrznych do zatwierdzenia dodatkowy budżet na rok 1926, obejmujący wydatki na roboty inwestycyjne, związane z zatrudnieniem bezrobotnych.

Ogólna suma wydatków stanowi 1.528.223 zł., w tem 460.000 zł. na budowę domów mieszkalnych, 62.245 zł. na roboty drogowe, 315.978 zł. na roboty wodociągowe, 670.000 zł. na roboty kanalizacyjne i 20.000 zł. na roboty przy uporządkowaniu plant nad śluzami.

Na pokrycie tych wydatków przeznaczona jest pożyczka z Ministerstwa Robót Publicznych w wysokości 1.160.223 zł. i z Banku Gospodarstwa Krajowego w wysokości 368.000 zł.

**NOWI PREZYDENCI MIAST NA WOŁYNIU.** Prezydent m. Kowla, p. Śliwiński, został zwolniony, a na

jego miejsce mianowany został p. Brzostowski, starosta włodzimierski. Zastępcą prezyd. na miejsce p. Galusińskiego, przeniesionego do Ostroga, został mianowany p. Drojanowski z Poznania.

Pełn. ob. prezydenta m. Łucka p. A. Ostaszewski powrócił do Ołyki, a prezydentem został mianowany p. Czarkowski ze Słupcy.

Na miejsce burmistrza w Ostrogu p. Gruszczyńskiego, który został wybrany na burmistrza w Kutnie, został mianowany p. Galusiński z Kowla.

Burmistrz m. Włodzimierza p. J. Rawski został zwolniony, a na jego miejsceznaczony p. K. Hetloff, burmistrz ze Zdołbunowa.

Na miejsce p. Hetloffa został mianowany burmistrzem m. Zdołbunowa p. Bojarski z Równego.

**WYBORY DO R. M. W GOSTYNINIE.** Wskutek decyzji p. wojewody warszawskiego rozwiązania rady miejskiej w Gostyninie, odbyły się nowe wybory, które dały następujące wyniki: największą ilość mandatów uzyskała lista Nr. 2 (P.P.S.) — 10 mandatów; listy narodowe Nr. 6 i 7, które się rozbiły, dały ogółem 6 mandatów; lista Nr. 3 (niemcy) — 2 mandaty; Nr. 4 („Bund”) — 2; Nr. 8 (kupcy i właściciele nieruchomości, żydzi) — 2; Nr. 5 („Poale-Sjon”) — 1 mandat.

## Poradnik samorządowy.

### 1. Odpowiedź: Magistratowi m. Tuliszkowa.

Celem ustalenia faktu wstąpienia w związku małżeńskie przez wyszczególnione w pytaniu osoby, należy się zwrócić z odpowiednim podaniem do Ministerstwa Spraw Zagranicznych (Wydział Konsularny II). W przypadku zniszczenia ksiąg z urzędu będzie przeprowadzone dochodzenie, mające na uwadze stwierdzenie faktu wstąpienia w związku małżeńskie. Aby te poszukiwania ułatwić, należy podać dokładnie miejsce zawarcia ślubu, miejsce zamieszkania małżonków przed zawarciem ślubu, ew. świadków i t. d.

St. Pachn.

### 2. Pytanie: Jeden z magistratów miejskich zapytuje:

1) czy jest obecnie stosowana stopniowa redukcja dodatku regulacyjnego;

2) czy procentowe zmniejszenie uposażeń, przewidziane w ustawie z dn. 22.XII 1925 r. (Dz. Ust. Nr. 129, poz. 918), powinno być stosowane po dn. 31 marca 1926 r., w danym razie — na jakiej podstawie.

**Odpowiedź:** 1) Redukcja dodatku regulacyjnego nie była w r. 1926 stosowana. Powody wstrzymania redukcji są wyłączone dokładnie w odpowiedzi na pytanie 2 w N-rze 16 „Samorządu” z r. b.

2) Ministerstwo Spraw Wewnętrznych stoi na stanowisku, że procentowe obniżenie uposażeń pracowników komunalnych należało stosować przez pierwsze półrocze r. b. w ten sam sposób, jak ono było stosowane do urzędni-

ków państwowych. Ministerstwo opiera się na: ustawie, wymienionej w pytaniu, ustawie z 30.III.1926 r. (Dz. U. Nr. 34, poz. 208) i z 30.IV 1926 r. (Dz. Ust. Nr. 42, poz. 258).

Sfery samorządowe są natomiast zdania, iż to obniżenie pborów nie odnosi się wogóle do samorządu. Toteż pierwszy okólnik Ministerstwa w tej sprawie (z dn. 14.I 1926 r. Nr. S. Z. 5946) został zaskarżony do N. T. A., który w tej sprawie zadecyduje. W związku z tem zarządziło Ministerstwo okólnikiem z 14 lipca r. b., że — o ile związku kom. nie dokonywały dotychczas procentowych potrąceń z uposażeń swych pracowników — mogą uznać niepotrącone sumy jako zaliczki i zaczekać z ewent. ich ściąganiem aż do wydania wyroku przez N. T. A.

H.

### SPROSTOWANIE.

W Nr. 43 „Samorządu” na str. 880, w drugiej szpalicy w 17 wierszu od góry w y d r u k o w a n o... „należało by doprowadzić do tego, by z dn. 31.XII wszystkie zw. samorządowe zamknęły swe budżety, wykonane całkowicie bez deficytu”, w i n n o b y ć: „...by z dn. 31.III...”.

Wydział Powiatowy Sejmiku SKIERNIEWICKIEGO

ogłasza

## KONKURS

na stanowisko

Lekarza-Kierownika Szpitala św. Stanisława w Skierniewicach. Od kandydatów wymagana jest przynajmniej 3-letnia praktyka szpitalna na oddziałach chirurgicznych i 2-letnia na oddziałach akuszeryjnych, wiek do lat 40, pochodzenie i obywatelstwo polskie.

Do stanowiska przywiązane są pobory w/g VII st. sł.

Podania z dokumentami (odpis dyplomu, metryka, zaświadczenie odbytej praktyki) i curriculum vitae należy kierować do Wydziału Powiatowego w Skierniewicach do dnia 1 grudnia b. r.

Wydział Powiatowy Sejmiku PUŁAWSKIEGO

ogłasza

## KONKURS

na stanowisko dwóch lekarzy weterynaryjnych w Kurowie i Opolu.

Do posad tych przywiązane jest uposażenie gr. VIII, funkcjonariuszów państwowych plus mieszkanie z 2 pokoi i kuchni, oraz 50% z opłat ambulatoryjnych i praktyki.

Kandydaci reflektujący na powyższe stanowiska winni przedłożyć w oryginałach lub uwierzytelnionych odpisach następujące dokumenty:

- 1) Dyplom lekarza weterynarii
- 2) Świadcstwo obywatelstwa państwa polskiego
- 3) Świadcstwa z poprzedniej praktyki.

Posady są do objęcia od dnia 1 stycznia 1927 roku.

Termin składania ofert do dnia 1 grudnia 1926 roku. Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego  
Starosta (—) A. Barnat.

## *Drukarnia Zrzeszenia Samorządów Powiatowych*

*posiada na składzie i wysyła na zamówienia księgi i karty meldunkowe dla rezerwistów.*



*Zamówienia prosimy kierować pod adresem: Warszawa  
Leszczyńska 6.*

zas. 13458/8/44

# ZRZESZENIE SAMORZĄDÓW POWIATOWYCH

W WARSZAWIE Leszczyńska 6

Skrót telegraf. WARSZAWA „SAMPOW“

Telefony Międzymlastowe Nr. 177-30 i 43-84.

Załatwia wszelkie zlecenia instytucyj samorządowych w dziedzinie potrzeb gospodarczych:

**DOSTARCZA:**

## WALCE SZOSOWE

parowe i motorowe firm krajowych i zagranicznych po cenach ściśle fabrycznych; wszelkie przyrządy do budowy dróg, jako to: taczki żelazne, łopaty, młoty do tłuczenia kamieni, oskardy

## WĘGIEL OPAŁOWY

z kopalni górnośląskich, po cenach ściśle kopalnianych na dogodnych warunkach kredytowych

## MATERJAŁY BUDOWLANE

Cement, Wapno z marmurów Kieleckich palone w piecach gazowych, największej wydajności, zawierające 99,44% czystego wapna, Cegłę, Dachówki, piece kaflowe systemu profesora K. Adamickiego, okucia budowlane

## RADJO-ODBIORNIKI

Najnowszej konstrukcji Krajowej Wytwórni „Megohm“ dla odbioru różnych długości fal. Sporządzanie kosztorysów, przeprowadzanie instalacyj dla Instytucyj. Szkół, Domów Ludowych, Szpitali i lokali prywatnych.

Wykonanie Instalacji oraz nauka obchodzenia się z aparatem odbywa się w ciągu jednej doby.

SZCZEGÓŁOWE INFORMACJE ORAZ OFERTY ODWROTNĄ POCZTĄ

Dogodne warunki kredytowe. Najniższe ceny.